

KOSMETYKA

NOWOCZESNA

URODA

HIGIENA

ZDROWIE

ROK 2

GR. 50
N 20

WRZESIEŃ



INSTITUT DE BEAUTÉ „HEDDA”

WARSZAWA, SZPITALNA 5, m. 13

TELEFON 285-14.

NAJSTARSZY GABINET, ISTNIEJĄCY OD 1905 R.

Wykonuje wszystkie zabiegi w zakres
nowoczesnej kosmetyki wchodzące.
PRZYCIEMNIANIE BRWI i RZĘS.

PP. KLIENTKI PO POWROCIE Z WYWCZASÓW LETNICH PROSIMY O ODWIEDZENIE
NASZEGO GABINETU.

Gabinet kosmetyczny „PANI” J. RÓŻAŃSKIEJ

Warszawa, Al. Ujazdowskie 39, m. 4

ZABIEGI NOWOCZESNEJ, RACJONALNEJ KOSMETYKI
POPRAWIANIE CERY, WZMACNIANIE MIĘŚNI, FARBOWANIE BRWI i RZĘS
NAJLEPSZEMI NIESZKODLIWEMI BARWNIKAMI, ZABIEGI WYSZCZUPLAJĄCE.
MAQUILLAGE + MANICURE + PEDICURE

Zapraszam wszystkie Sz. Klientki po powrocie z wywczasów letnich.

INSTYTUT RACJONALNEJ KOSMETYKI G. ŚWITALSKIEJ

WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 47, m. 4. (VIS a VIS KINA „CASINO”)

CERY ZNISZCZONE NA WYWCZASACH LETNICH
DOPROWADZAM DO IDEALNEGO STANU ORAZ
UMIEJĘTNIE FARBUJĘ WŁOSY NA SPECJALNYCH
WARUNKACH.

TEL.: 523-59 i 287-14.

KURSY KOSMETYCZNE

DR. MED. B. MUSZKATBLATA

WARSZAWA, PL. TRZECH KRZYŻY 11.

ZAPISY NA KURS NAJBLIŻSZY TRWAJĄ.
POCZĄTEK ZAJĘĆ 20 WRZEŚNIA. ŻĄDAĆ BEZPŁATNYCH PROSPEKTÓW.
INSTRUKTORKA KURSÓW CELINA SANDLER.

IDEALNY
DERNIER-CRI KREM **SZACH**
przy opalaniu
WARSZAWA

„KOSMETYKA NOWOCZESNA”

to jedyne pismo

popularno fachowe w
dziedzinie kosmetyki
i perfumerji.

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO-NERVOSIN” R.N.W. N° 1599
ZN. FABR. **KOGUTEK**
SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
I A STOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY; ZĘBÓW, MIGRENA, NEURALGIA, GRYPA
i PRZEZIĘBIENIA, BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE I.T.P.
ŻĄDAJcie w aptekach proszków ze zn. fabr. „KOGUTEK”
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW.
UŻYCIE: W DZIAŁU POTRZEBY 1-2 PROSZKI DZIENNIE.

KOSMETYKA

NOWOCZESNA URODA HIGJENA ZDROWIE

MIESIĘCZNIK

Rok II.

Wrzesień 1935

Nr. 20.

REDAKTOR: JANINA ZAWISZA - KRASUCKA.

WYDAWCA: ROMAN SZAFRAN.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, PLAC ŻELAZNEJ BRAMY 6/11.

Tel. cent. 253-68 tel. redakcji 8.92-53. P. K. O. 3989.

TREŚĆ NUMERU:

O nadmiernem owłosieniu (<i>H. Brzezińska</i>)	2
Najbrzydsza kobieta świata (<i>szkic historyczny</i>)	3
Od niemowlęctwa do wieku doj- rzałego (<i>Dr. Waski</i>)	4
Sport a ideał typu kobiecego (<i>Dr. Fryd. Lański</i>)	6
Kraina urody (<i>Zoja</i>)	8
Raz... dwa... trzy... (<i>Kpt. Dobro- wolski</i>)	10
Kącik radjowy	11
Dziesięciu partnerów Silwji Sidney (<i>Kącik filmowy</i>)	12
Recenzje teatralne (<i>Marja Kali- nowska</i>)	14
DZIAŁ FACHOWY:	
Ukłucia owadów (<i>Dr. Muszkatblat</i>)	15
Barwienie brwi i rzęs (<i>M. Poznań- ska</i>)	16
Nasza wielka ankieta	17
Zniekształcenia biustu (<i>Dr. Micha- lek Grodzki</i>)	18
Szkoła kosmetyczna Mary Mayer	20
Poradnik kosmetyczny	21
O początkujących wytwórcach pre- paratów kosmetycznych	22
Rezultaty chemii nowoczesnej w dziedzinie olejków wonnych (<i>Inż Wiewiórski</i>)	23
Jesteśmy mało eleganckie (<i>M. Tynichiewiczowa</i>)	24

INSTYTUT KOSMETYCZNY

JANINY ALBRECHTOWEJ

CHMIELNA 29 (parter) TEL. 5-96.48

Wykonywa zabiegi odmładzające, usuwa defekty: zmarszczki,
piegi, trądzik, znamiona, czerwonosc nosa i rąk.

Pielęgnuje włosy, brwi i rzęsy. Poleca doskonale
wypróbowane środki kosmetyczne.

DŁUGOLETNI PRAKTYKA

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA KSIĄŻKI TRAKTUJĄCE O KOSMETYCE

1. Taschenbuch fuer Parfumerie und Kosmetik,
Dr. J. Davidsohn i Dr. K. Rietz, Berlin,
zamiast zł. 26.— zł. 15.—
 2. Haarpflegemittel, Mr. Vomacka, Wiedeń „ 5.—
 3. Kosmetik fuer Aerzte, prof. Dr. H. Paschkis, Wiedeń „ 10.—
 4. Radium als Kosmetikum, Dr. Dreyer, Bonn „ 2.50
 5. Formoulaire Cosmetique et Esthetique,
Dr. P. Gaston, Paryż „ 8.—
 6. Bolezni Wołos, prof. Maks Jozsef, Moskwa „ 8.—
- Ceny wraz z kosztami przesyłki. Zamówienia i gotówkę należy
kierować do Administracji Miesięcznika „Kosmetyka Nowo-
czesna”, Warszawa, Plac Żelaznej Bramy Nr. 6.

Wytworzone perfumy i woda kolońska

Cocktail

przebojem
sezonu

ŻAĆ WSZĘDZIE

OROSA
WARSZAWA



O nadmiernem owłosieniu

Nie każda kobieta marzy o tem, aby osiągnąć ideał piękna, ale niema takiej, która chciałaby obojętnie obnosić swoje defekty skóry i wystawiać je, że tak powiem, na widok publiczny. A tych rażąco jaskrawych defektów skóry, które trapią serduszko pięknej Pani, nie dając jej spokoju i zmuszając do szukania lekarstwa — jest niemało. Do nich należą piegi, które jak siatką pokrywają piękną cerę, brodawki rozsiane nieraz na całej twarzy, niczem małe brudne wysepki, albo wielkie zwisające sople, wzbudzające w nas samych uczucie niesmaku, a nawet obrzydzenia. Obydwo tych defektów skóry łatwo się pozbyć, jeżeli tylko będziemy tego chcieli, natomiast nadmiernego owłosienia, o którym właśnie pragnę mówić — pozbyć się nie jest tak łatwo.

Defekt ten działa na psychikę kobiety tak deprymująco, że często, jak mi to same mówiły, myślą nawet o samobójstwie. Panie te są zapewne pod wrażeniem, że każdy przechodzień nic więcej nie widzi, tylko ich wąsy, baki, czy brodę. W rozpaczę chwytają się wszystkich środków, aby usunąć to straszne owłosienie. Oczywiście rozpoczynają zazwyczaj od szumnie reklamowanych depilatoir'ów, a przekonawszy się, że dają one rezultat wręcz odwrotny, uciekają się do środka najprostszego, jakim jest wrywanie włosów — zdaje się takim paniom, że włos wyrwany „z korzeniem”, już odrosnąć nie powinien. Po pewnym czasie dopiero spostrzegają swój błąd, gdy już jest zapóźno, aby go naprawić, gdyż z kilku denerwujących włosków, a nieraz nawet z cudnego brzoskwiniowego puszkę — wyrasta las włosów, przypominający męski zarost.

Czy można w tym wypadku dziwić się rozpaczę Pań, jeżeli po każdym środku, który zdawałoby się, powinien pomóc, porost włosów jeszcze się wzmacnia?

Szczególnie w ostatnich latach, po wojnie plaga nadmiernego owłosienia daje się Paniom we znaki. Lekarze-specjaliści w tej dziedzinie, obserwu-

jąc te fakty, przypuszczają, że przyczyna leży w specyficznych warunkach, w jakich kobieta siebie w tym okresie postawiła. Kobieta bowiem z własnej woli zatracza coraz bardziej cechy kobiece, czy to przez hamowanie funkcji macierzyństwa (ograniczenie porodu dzieci), czy też obcinanie włosów i stylizowanie swojej sylwetki do typu chłopcęgo — jednym słowem nastraja swoją psychikę w kierunku odmiennej płci. Czy zatem natura nie mści się, pozwalając osiągnąć wymarzony cel, ale wraz z takim dodatkiem, jak wąsy, broda itp.?

Przejdźmy teraz do obszerniejszego omówienia poszczególnych sposobów, jakimi kobieta, czy też medycyna starają się usunąć nadmierne owłosienie.

Rozpoczyna się od najczęściej stosowanych, a więc najpopularniejszych zazwyczaj depilatoir'ów. Oparte są one na połączeniach siarki, a więc właśnie tego czynnika, który medycyna dotąd stosuje na wzmocnienie włosów, lub wywołanie ich porostu. Depilatoiry usuwając włosy, jednocześnie siłą rzecz w wywołują jeszcze znaczniejszy porost. Stosowanie depilatoir'ów na twarzy wogóle nie jest wskazane, gdyż wrażliwa cera łatwo nabawić się może łuszczenia i t. p.

Wrywanie włosów zawsze daje wzmocniony porost włosów grubszych, ciemniejszych i na większej przestrzeni. Nowoczesny sposób leczenia włosów polega właśnie na wrywaniu ich, względnie na drażnieniu przez częste szcztokowanie i masaż skóry na głowie.

Promienie Roentgena, które przez jakiś czas stosowano, w praktyce nie dały rezultatów zadawalniających — gdyż po tych zabiegach, czasami zaraz, a czasami dopiero po kilku latach — występują przedwczesne zmarszczki, rozszerzone naczynia krwionośne, plamy żółte, brunatne albo kredowo - białe, a nawet owrzodzenia i blizny. Z kosmetycznego punktu widzenia wszystko to jest o wiele gorsze, niż samo nadmierne owłosienie.

Znane są również zabiegi chirurgiczne, a mianowicie galvanoaustyka i inne — wszystkie one jednak pozostawiają wyraźne blizny.

Diatermia, na którą tak jeszcze niedawno bardzo wiele liczono, w praktyce narazie zawodzi, bo dając na naskórku oparzenia trzeciego stopnia, również tworzy bliznki.

Największa sława w dziedzinie usuwania włosów, profesor Dr. Stankiewicz w Paryżu, któremu przecież nie obce są wszystkie metody, uważa za jedyne racjonalną elektrolizę — epilację, która polega na wprowadzeniu cienkiej igielki platynowej do brodawki włosa i zniszczeniu jej prądem elektrycznym. Rezultaty przy takich zabiegach zależne są od precyzyjności ich wykonania. Jeżeli są wykonane dokładnie, to są prawie bezbolesne, nie pozostawiają żadnych śladów i ze 100 wyepilowanych włosów odróżnie tylko 50—60, czyli mamy gwarancję plus minus 40%. Powtarzając epilację, możemy wreszcie pozbyć się zupełnie zbędnego owłosienia. Przy epilacji ważną rzeczą jest, aby włos był traktowany indywidualnie — jasne jest przecież, że na rozłożenie brodawki włosa grubszego potrzeba znacznie więcej czasu i silniejszego napięcia prądu, niż na włos cienki. I dlatego metoda, polegająca na równoczesnym wprowadzeniu kilku igiełek do brodawek różnych włosów, jest niewłaściwa i wobec tego zaniechana.

Nie należy zapominać o tem, że bardzo często przyczyną nienormalnego porostu włosów bywa nieprawidłowa funkcja gruczołów o wydzielaniu wewnętrznym — trzeba więc zawsze zwrócić się do specjalisty lekarza, aby zbadał, czy zachodzi tutaj ten wypadek i aby udzielił odpowiednich wskazówek.

Do domowych środków nieszkodliwych zaliczyć można środki w rodzaju Vocall'u i przycieracze — usuwają one mechanicznie włosy na czas krótki. Można również przecierać włoski 2—3 razy dziennie wodą utlenioną i lekko przycierać pomexsem. Panie, które rozjaśniają włosy, wiedzą o tem, że od częstego tlenienia włosy ich robią się cieńsze i kruchsze.

Helena Brzezińska

Kierowniczka Działu Kosmetycznego w Instytucie Kosmet. - Lekarskim

I Z I S

NAJBRZYDSZA KOBIETA ŚWIATA

W jednym z muzeów londyńskich znajduje się portret tak brzydkiej kobiety, że nie sposób wpatrywać się długo w jej potworne rysy. A jednak artysta, który portret ten wykonał miał zamiar skryć do granic możliwości nieprawdopodobne okrucieństwo przyrody, która stworzyła taki lapsus natury, jaką była Małgorzata Maultasch córka króla Henryka Tyrolskiego.

Na niskim, kwadratowym korpucie chwiała się głowa kształtu jajowatego prawie, że łysa. Usta podobne do krwawej rany rozdzierały twarz na całą długość i odgięte wargi ukazywały żółte kły. Spłaszczony nos osadzony był w ten sposób, że tworzyła się zupełna asymetria. W wąskich, czerwonych szparach świeciły małe żółtawe oczy. Opowiadają, że w dzień jej urodzin, król Henryk przywdział czarny strój, którego już nigdy nie zdejmował. Życie księżniczki było, mimo wszystko, pełne gwałtownych i tragicznych przeżyć, wywołanych jej wieczną i nieziszczalną tęsknotą za miłością. Już w dziesiątym roku życia poślubiła Małgorzata młodocianego Jana czeskiego. Ten aljans polityczny, wymagany przez króla Henryka, jest powodem wiecznego smutku króla Jana. Upływają lata i pod wpływem widoku swej królewskiej żony Jan popada w rozstrój nerwowy. Lekarze z największą oględnością, drżąc z przerażenia przed gniewem królowej, oświadczają, że królowa powinna „bardziej dbać o swoje wdzięki, jeżeli jej zależy na życiu męża”. Małgorzata rozumie sens dokładny wyroku lekarzy i z niezłomną energią stara się złagodzić swoją brzydotę.

W owym czasie, oczywiście, Institut de Beauté były jeszcze nieznanne. Natomiast co wieczór Małgorzata udaje się do czarownicy Katarzyny, zamieszkującej pieczarę między skałami górskimi i poddaje się straszliwym praktykom. Czarownica pokrywa jej twarz maścią z wysuszonych węzów i pomiotu owczego, operuje ją, przecinając niektóre ścięgna, zamyka jej nos w kleszcze. Wynik jest taki, że Małgorzata ma część twarzy sparaliżowaną i dnia pewnego znajdują Katarzynę ze sztyletem w sercu.

Następuje najstraszliwsza jednak epoka w życiu Małgorzaty, kiedy napół oszalały znachor oświadcza jej, że powinna pić krew dzieci. Cały Tyrol

napelnia się obłędem przerażeniem. Znajdują pastuszków z przetrzętym gardłem. Niemowlęta z przeciętymi żyłami konają w chatkach chłopskich. Małgorzata zdobywa w opinii ludu urok szatański, sugestję zła i demoniizmu. Widok jej mrozi krew w żyłach i budzi jednocześnie nieprzepartą ciekawość. Małgorzata posiada rzekomo zdolność urzekania. Słaby Jan poddaje się jej okropnemu wpływowi. Niemniej ulega jej dworzanin Gratien. I Małgorzata triumfuje.

Oto jednak dnia pewnego na dworze królewskim zjawia się cudownej urody hrabianka Flavon. Czar Małgorzaty pryska. Jan odrzuca ją ze wstrętem i z pogardą. Ucieka z hrabianką Flavon, zbiera wojska, chcąc usunąć Małgorzatę. Ale mściwa i energiczna królowa nie daje za wygraną. Za jej wyrokiem dobra Flavonów są skonfiskowane i oddane jej poplecznikowi, Gratienowi. Następują masowe aresztowania i stracenia domniemanych sprzymierzeńców Jana. Małgorzata uzyskuje

rozwód i rozgramia spiskowców. I zawsze, i ciągle leje się krew strumieniami...

Jej wpływy i władza powodują margrabią Ludwikiem bawarskim, że zgadza się zostać jej mężem. Małgorzata wreszcie zostaje matką. Ale okrutne przeznaczenie nie opuszcza jej ani na chwilę. Dzieci jej giną. Jedno spada ze skały, drugie umiera na czarnej ospę.

Następuje ostatni akt dramatu. Gratien, władający niezmiernymi dobrami Flavonów, prosi królową, aby nie przyjeżdżała w odwiedzinach do jego zamku. Ufny w swoją feudalną potęgę, oświadcza, że jej brzydota napelnia troską i smutkiem serce. Niechaj się oddali.

I oto Małgorzata pełna rozpacz, opuszcza zamek królewski, zamyka się w górach zdale od ludzi i oczekuje lata całe śmierci, wpatrzona bez przerwy w zwierciadło, jakgdyby urzeczona własnym widokiem. Umiera pełna nienawiści ku ludziom — najbrzydsza kobieta na świecie.

Wywiad z Prezeską Stow. Właśc. Gab. Kosmetycznych p. Marją Kretczmerową w jej własnym gabinecie

przy ul. Wilczej 19

Z prawdziwą przyjemnością biorę pióro do ręki, ażeby podzielić się z Czytelniczkami „Kosmetyki Nowoczesnej” wrażeniami, jakie odniosłam w tym przybytku wiedzy fachowej i sztuki podtrzymywania młodości, to jest racjonalnego konserwowania urody kobiecej, gdzie stosuje się zabiegi przeciw szybkiemu starzeniu się.

Pani Marja Kretczmerowa pełna zapału, z ogromną rutyną i zamiłowaniem stosuje najnowsze zdobycze wiedzy, pracując najświeższymi aparatami i prowadząc zabiegi nowoczesnie.

Już w roku 1911, będąc w Kijowie asystentką Doktora Kramarenko, jednego z najbardziej zdolnych i ewolucyjnych kosmologów, zdobywała wiedzę na najnowszych aparatach sprostowanych ze Stanów Zjednoczonych. Aparaty te jak prądy d'Arsonval, djatermija i naświetlania, były naogół w tym czasie wielką nowością. Doktor Kramarenko już wtedy stosował leczenie, zapomocą czerwonego światła (co jakoby jeszcze dziś jest nowością w Polsce).

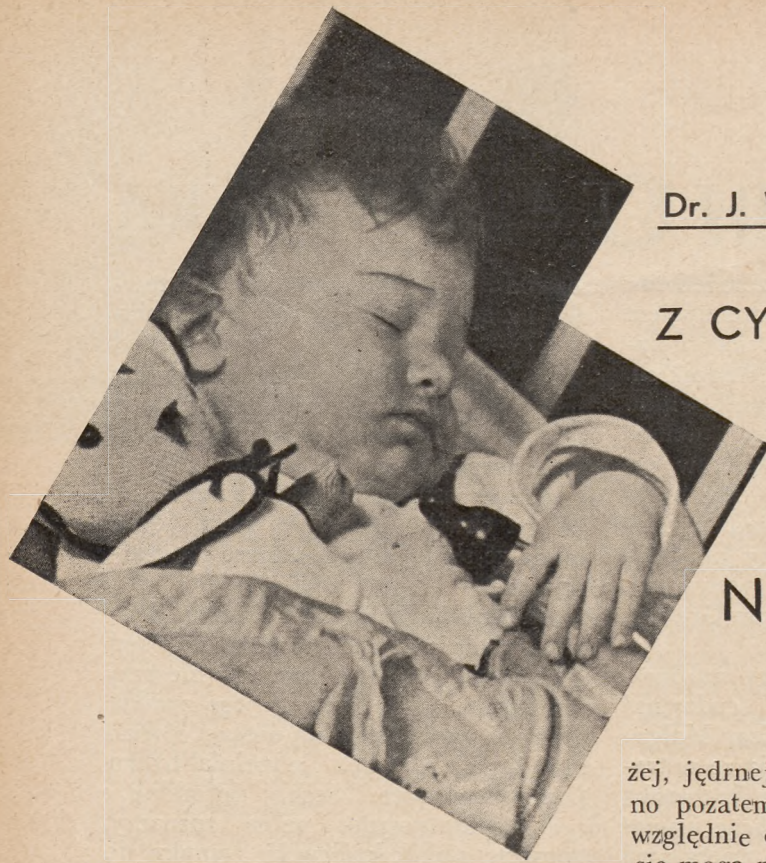
Następnie studjowała p. Kretczme-

rowa w Paryżu w „Ecole Supérieure de Massage de Paris”, gdzie otrzymała „Diplôme de Massage Esthétique” oraz kilka dyplomów zagranicznych „Institut de Beauté”.

Jako jedna z pionierek racjonalnego pielęgnowania urody kobiecej prowadząca gabinet kosmetyczny doskonale urządzone, (już wnet będzie 25 lat), kładzie p. Kretczmerowa specjalny nacisk na zabiegi konserwujące urodę kobiecą oraz świeży wygląd i zdrową cerę, pozostawiając na drugim planie „maquillage”, jako zbyt łatwy zabieg, który dzisiejsze Panie potrafią doskonale skutecznie same.

Pani Marja Kretczmerowa wiele czasu poświęca pracy na terenie Stowarzyszenia Właśc. Gabinetów Kosmetycznych, którego jest Prezeską i najgorętszym Jej dążeniem jest zespolenie wszystkich polskich Kosmetyczek pozyskanie ich jako członkiń dla Stowarzyszenia i stworzenie jednej wielkiej rodziny, pracującej zgodnie i solidarnie dla rozwoju wiedzy kosmetycznej.

Marja Kalinowska.



Dr. J. Waski

Z CYKLU Od niemowlęctwa

Najwcześniejszy okres życia

Nie bacząc na ustawiczny spadek liczby urodzeń, obserwowany niemal na całej kuli ziemskiej, zainteresowanie dzieckiem nie tylko nie maleje, ale wprost przeciwnie, wzmagają się. Powszecznym staje się zjawisko okazywania dużej troskliwości dziecku, uczucie macierzyńskie, względnie rodzicielskie, jakby skondensowało się, znajdując ograniczone dla siebie pole działania. Zajmiemy się tu, w naszej rubryce djetetyki, odżywianiem niemowląt oraz dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Kwestja diety posiada tu pierwszorzędne znaczenie, albowiem procesy rozwoju, kształtowania ciała są tem intensywniejsze, im młodszy jest człowiek.

Pokarm, jaki spożywamy, stanowi zarówno budulec dla mięśni, kości, skóry i t. d., jako też materiał pędny. Od niego też w dużej mierze zależy zdrowie dziecka oraz jego wygląd zewnętrzny. Przedewszystkiem chodzi o zdrowie, które już samo przez się mieści w sobie pojęcie rumianej, świe-

żej, jędrnej i radosnej buzi. Nie wolno pozatem zapominać, że zdrowie względnie choroba w przyszłości odbić się mogą na wyglądzie zewnętrznym i decydować o tem, co piękne i brzydkie... Ślady, pozostawione w wieku młodym, mścić się mogą w tym okresie, kiedy względy kosmetyczne wysuwają się na pierwszy plan, a wrażenie wywierane na otoczeniu częstokroć stanowi o szczęściu względnie nie-
szczęściu człowieka.

Ale wróćmy do dziecka. Kosmetyka mało je obchodzi, zwłaszcza na początku, a przynajmniej w pierwszym dniu po urodzeniu, od którego też rozpoczniemy.

1-szy dzień.

Co otrzymuje niemowlę pierwszego dnia po urodzeniu, kiedy obwieszcza głośnym krzykiem o nieokreślonym zabarwieniu emocjonalnym? Otóż w ciągu pierwszej doby po porodzie noworodek otrzymuje tylko wodę lub lekką herbatkę osłodzoną cukrem — w ilości około 100—250 gr. To jest proste. Już jednak następnej doby wyłania się twarde pytanie: Jak odżywiać, czy w sposób naturalny, czy też sztuczny? Na decyzję składają się róż-

ne momenty, z pośród których niepoślednie znaczenie przypada względem estetycznym. Karmienie naturalne oznacza karmienie piersią i w pewnej mierze może się przyczynić do deformacji piersi. Wzgląd ten, naogół mocno potępiany przez lekarzy, zwłaszcza zaś pedjatrów, odgrywa jednak dużą rolę i liczyć się z tem należy. Tem niemniej krzywdą, jaka się dzieje niemowlęciu przez pozbawianie go pokarmu naturalnego jest tak wielka, że wszystkie inne okoliczności błędą i ustąpić muszą na plan dalszy Tyle ofiar ponosi się zresztą dla dziecka... I ostatecznie deformacja piersi nie jest jeszcze taka wielka wskutek karmienia. Sprawa to naogół indywidualna, a pewne usterki i niedociągnięcia dadzą się zawsze w ten, czy inny sposób naprawić.

Rozpoczynamy zatem od odżywiania naturalnego.

Odżywianie naturalne. Ile mleka kobiecego powinno niemowlę wypijać na dobę? Poniżej podajemy odnośne liczby w przybliżeniu.

1-go dnia obywa się noworodek bez mleka (zamiast pokarmu otrzymuje, jak to już zaznaczyliśmy — wodę albo lekką herbatę).

2-go dnia — około 100 gr. mleka.
3-go dnia — około 200 gr. mleka.
4-go dnia — około 300 gr. mleka
5-go dnia — około 350 gr., 6-go dnia — 400 gr., 7-go dnia — 450 gr.

W połowie II-go tygodnia otrzymuje niemowlę — 500 gr., w połowie IV-go tygodnia — 600 gr., w połowie VIII-go tygodnia — 800 gr.

W późniejszych okresach ilość dobową pokarmu nie przekracza 1-go litra. Dokładniejsze obliczanie ilości niezbędnej mleka wymaga ważenia dziecka przed pokarmem i po pokarmie. Z chwilą, gdy wiemy, ile dziecko waży, odpowiednie liczby otrzymujemy, kierując się następującą formułą: W pierwszych tygodniach życia niemowlę wypija pokarmu przeciętnie $\frac{1}{5}$ — $\frac{1}{6}$ swojej wagi na dobę, w II-gim kwartale — $\frac{1}{7}$, w późniejszych okresach — $\frac{1}{8}$. O ilości spożytego pokarmu dowiadujemy się, ważąc dziecko po każdym karmieniu i sumując poszczególne porcje. Czas trwania karmienia wynosi do 20 minut; już w ciągu

do wieku dojrzałego

pierwszych 5 minut niemowlę wysysa lwią część należnej mu racji pokarmowej. W pierwszych dniach życia dajemy dziecku po karmieniu około 25—30 gr. lekkiej herbaty. W ten sposób pokrywamy zapotrzebowanie młodzieńczego organizmu na wodę.

Do pięciu miesięcy niemowlę otrzymuje pierś 6 razy na dobę, co 3 godziny, z 9-godzinną przerwą nocną. Od połowy roku do końca roku liczba posiłków wynosi 5 razy na dobę, w odstępach 4-godzinnych.

Jeszcze słów kilka o odżywianiu karmicielki. Otóż djeta karmiącej jest zwykłą djeta człowieka zdrowego: powinna być możliwie urozmaicona, a między innymi zawierać świeże owoce i jarzyny. Owoce zapewniają dopływ witamin do pokarmu. Tyle, co do tych wypadków, w których odżywianie naturalne spełnia całkowicie swoje zadanie, przyczyniając się do normalnego przybierania dziecka na wadze. Zdarza się jednak, że pokarm normalny zawodzi, występuje w ilości niedostatecznej. Przybieranie dziecka na wadze jest wtedy zahamowane, zachowanie się oraz wygląd niemowlęcia pozostawiają wiele do życzenia.

W takich razach postępujemy oględnie, unikając jakichkolwiek posunięć radykalnych. Przedewszystkiem nie należy odstawić dziecka od piersi. Byłby to błąd nie do przebaczenia. Jakkolwiek mała byłaby ilość naturalnego pokarmu, posiada on dla niemowlęcia wartość nieocenioną, będąc strażnikiem jego zdrowia. Oczywiście ta mała ilość musi być uzupełniona, w tym celu posługujemy się zwykłymi mieszankami mlecznymi. Powyższy sposób odżywiania, przy którym obok pokarmu naturalnego stosujemy mleko krowie, nazywamy odżywianiem mieszanem.

Odżywianie mieszane. Rozróżniamy trzy rodzaje mieszanek zwykłych o różnej wartości kalorycznej, stanowiącej o pożywności mieszanki. Pierwsza mieszanka na 100 gr. zawiera 50 gr. mleka i 50 gr. wody, pozatem 5% cukru i 1% mąki pszennej; druga mieszanka zawiera dwa razy tyle mleka, cc wody, 5% cukru i 2% mąki pszennej; trzecia wreszcie mieszanka zawiera czyste mleko, 5% cukru oraz 3%

mąki pszennej. Wartość kaloryczna I-ej mieszanki wynosi 56 kaloryj, II-ej — 70, III-ej — 95.

W tych przypadkach, gdy brak na-

DJETETYKA

Tu zalecamy karmienie naprzemian piersią i mieszanką; niezależnie zaś od tego trybu postępowania, jeżeli pokarmu jest bardzo mało, uzupełniamy go za każdym razem odpowiednią ilością mieszanki.

Zarówno odżywianie naturalne, jak i w pewnej mierze odżywianie mieszane przebiega naogół gładko i zazwyczaj nie ma radosnej atmosfery rozwoju dziecka. O wiele bardziej skom-

KOSMETYKA
XX WIEKU



Wszystkie
kosmetyki
dla
Wytwornej
Pani

ELOE BORYSZEW

BELGIJSKA SPÓŁKA AKCYJNA

Zakłady Przemysłowe Boryszew

Warszawa, Mińska 25, tel 561-20

Sprzedaż w zakładach

"ARTEIS"	Marszałkowska 116	tel. 531-51
BIAŁOBŁOCCY I S-ka	Hotel Bristol, Krak.-Przedm. 42	tel. 677-47
BĄCZYŃSKI KAROL	w Krynicy, willa Goplana	tel. 235
"ELOS"	Zgoda 1	tel. 503-01
"IWA"	Filtrowa 75	tel. 877-88
"ZOJA"	Śłużewska 4	tel. 863-31

oraz w innych pierwszorzędnych salonach kosmetycznych i zakładach fryzjerskich

turalnego pokarmu jest nieduży i równomierny, dziecko otrzymuje po każdym uprzednim karmieniu piersią brakującą resztę w postaci mieszanki mlecznej. Inaczej postępujemy wtedy, gdy dostateczną ilość pokarmu można otrzymać tylko w godzinach rannych (znaczný brak pokarmu, niemożność karmienia z powodu pracy matki itp.).

plikowana sytuacja powstaje wtedy, gdy niemowlę całkowicie pozbawione jest pokarmu naturalnego i mimowoli skazane jest na odżywianie wyłącznie sztuczne.

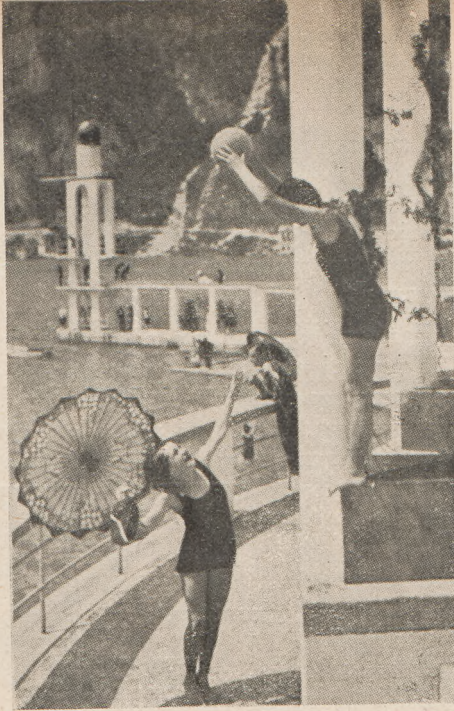
O odżywianiu wyłącznie sztucznym i kryjących się w niem zasadzkach na zdrowie dziecka pomówimy już następnym razem.

SALON ZOJA

u d z i e l a

bezpłatnych porad kosmetycznych dla Czytelniczek „K. N.” we wtorki i piątki w godz. 16—18 przy

ul. Służewskiej 4 m. 1



Dr. Fryd. Lański

Sport a ideał

nej, jak struna muskulaturze gibkiej postaci sportowca.

Bardziej kapryśny i zmienny okazał się ideał typu kobiecego. Kanony piękna niewieściego od zamierzchłych czasów starożytnych stanowiły kobiety o dość zażywnych kształtach, zaokrąglonych biodrach, wydatnych piersiach, kobiety, które były uosobieniem matki - żywicielki.

Typ ten jako najwyższy wyraz estetyki postaci kobiecej przetrwał długie lata. Jego „autorstwo” przypisywano Rubensowi. Okres powojenny przyniósł w tym względzie rewelacyjne zmiany pojęć. Kobieta zostaje „odarta” z nadającej jej piętno miękkości i kobiecego wdzięku, podściółki tłuszczowej i staje przed nami szczupła i chuda, o sywetce chłopięcej. Krótko à la garconne strzyżone włosy i papieros w ustach dopełniają obrazu całości. Dla utrzymania tej linii, kobiety musiały przejść czyściec wyrzeczenia się i abnegacji. Ograniczanie się w jedzeniu, picie, masażu, kąpielach i okładach parafinowych — oto częsta owoch sposobów samoudręki.

Na szczęście ten okres martyrologii kobiecej był bardzo krótki, bo zaledwie kilkuletni. W okresie rozwoju nauk przyrodniczych i medycznych wziął górę zdrowy rozsądek i pojęcie piękna zostało podporządkowane wymogom higieny i zdrowia. Obecnie są

nieskazitelny pod względem fizycznym typ kobiety, uważa się kobietę zdrową i wysportowaną. Nadmiernemu wzrostowi tłuszczu, do którego większość niewiast ma wrodzoną skłonność, zapobiega się przez ćwiczenia cielesne i ruch. I oto sport i gimnastyka urosły ostatnimi czasy do roli czynnika kształtującego i formującego zewnętrzne cechy ludzkiego organizmu, nadając mięśniom jędrność, a postaci zwinność i tężyznę życiową. Stąd żywiołowy rozwój sportów stał się zjawiskiem ogólnym, zarówno w krajach obcych, jak i u nas w Polsce. To szybkie rozpowszechnianie się sportów kryje jednak w sobie, jak wszelkie zjawiska żywiołowe — pewne niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo to polega na braku metodyki i racjonalnego uprawiania sportów. Aby ćwiczenia cielesne miały dobry skutek, winny one być umiejętnie i odpowiednio stosowane. Te same ćwiczenia lub gimnastyka w jednym wypadku mogą podnieść sprawność fizyczną osobnika, w drugim mogą nie wywierać żadnego skutku lub wręcz przeciwnie — zaszkodzić. Odpowiedni dobór ćwiczeń powinien uwzględnić zarówno wiek, stopień rozwoju cielesnego, płeć i inne właściwości. Zaniedbywanie tych postulatów może się poważnie mścić na zdrowiu. Najlepiej przy uprawianiu sportów i gimnastyki oddać się po uprzednim badaniu lekarskim w ręce wytrawnych i odpowiednio wyszkolonych instruktorów.

Przy określaniu i wyborze poszczególnej sportów jako najbardziej nadających się dla danego osobnika, należy wziąć pod uwagę cechy indywidualne jednostki i wartości, które dana gałąź sportu najbardziej rozwija.

Sporty obok rozwoju fizycznego mają jeszcze znaczenie jako czynnik wychowawczy, a nawet społeczny w ogólnym rozwoju jednostki. Dlatego też nowoczesne metody pedagogiczne nie uznają systemów edukacji bez wychowania fizycznego. Dotyczy to zwłaszcza młodzieży szkolnej, która posiada swoich instruktorów sportowych. Starsze pokolenia, pozostawione swemu losowi w zrozumieniu znaczenia wychowania fizycznego, przeważ-

typu kobiecego

nie uprawiają sporty „dziko”, na własną rękę, bez systemu, a często wbrew wszelkim nakazom logiki. Przedtem należałoby tych „dzikich” adeptów i adeptki sportu przestrzec. Należy unikać nadmiernych wysiłków. Nie da się to oczywiście skutecznie przy zawodach i przy pobijaniu rekordów, ale te wyczyny przestały wszakże być sportem, a są jego zwyrodnieniem, niestety tak często spotykanym i co najgorsza uzyskującym powszechny aplauz.

Przy odczuwaniu zmęczenia, lub złem samopoczuciu, należy ruch przerwać. Kobiety powinny podczas okresu menstruacji zaniechać wszelkich sportów. Zwłaszcza dotyczy to obfite, długie i boleśnie miesiączkujących. Odczuwanie przykrych sensacji w okolicy stanowi ostrzeżenie. Najlepiej w tym wypadku udać się do lekarza lub do poradni sportowej. Długie pozostawanie na słońcu powinno być stopniowe, głowę w tych przypadkach należy ochronić białym nakryciem lub często maczać wodą.

Z różnych gałęzi sportu najbardziej równomierny i harmonijny rozwój fizyczny daje racjonalne uprawianie sportów wodnych. Dotyczy to głównie wioślarstwa i pływactwa. Wiosłowanie w łodzi o ruchomym siedzeniu, niesłusznie zwanej scullingiem, wywołuje skurcze niemal wszystkich mięśni ciała, powoduje optymalny rozwój muskulatury, tłoczni brzusznej, klatki piersiowej i serca. Ważne znaczenie dla serca ma rytmiczny charakter pracy.

Podobnie wszechstronne ćwiczenie, jak wioślarstwo, daje pływanie. Obok równomiernej pracy wielu mięśni, powoduje ono głębokie oddychanie, co zwiększa pojemność klatki piersiowej, ułatwia pracę serca, powiększa procesy spalania i pobudza przemianę materii.

Powietrze w otoczeniu dużych zbiorników z wodą i sama woda, wywierają też kojący wpływ na układ nerwowy (hydroterapia) i hartują ciało. Nie należy kąpać się po sutym posiłku. Bładość skóry, uczucie zimna i dreszcze wskazują, że kąpiel nie służy.

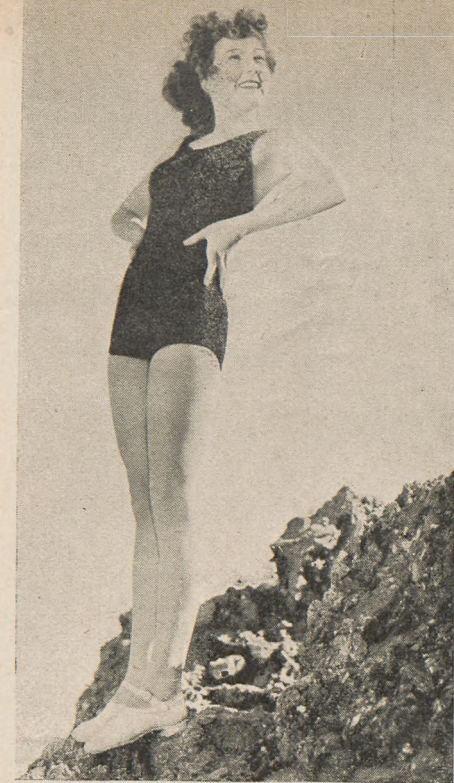
Jednostronny, acz bardzo zdrowy jest

sport kajakowy. Sporty wodne mają też tę wyższość nad innymi, że odbywają się w atmosferze czystej i wilgotnej, nie zanieczyszczonej kurzem, jak np. przy grze w siatkówkę, football, przy lekkiej atletyce i t. d. Stąd są one ze wszechmiar godne polecenia, zwłaszcza dla kobiet, gdyż są dla nich najodpowiedniejsze i bardzo przystępne. Inne sporty i gry ruchowe, jak atletyka, koszykówka, tenis, jazda konna, sporty zimowe i inne, są mniej wszechstronne, ale przy odpowiednich kombinacjach i układach dają również wielostronny rozwój fizyczny. Poza tym rozwijają one szybko orientację i decyzję, sprężystość i celowość ruchów, organizację i systematykę poczynają.

Przed rozpowszechnieniem się sportów, była gimnastyka w dziedzinie kultury fizycznej wszechwładna i jedyna. Obecnie ustąpiła ona prymatu swej młodszej ponętniejszej siostrzy-cy-sportowi. Okazały się one bowiem bardziej ciekawe, gdyż jednocześnie służyły za godziwą i miłą rozrywkę i zabawę.

Umiejętnie i systematycznie prowadzone ćwiczenia gimnastyczne usprawniają ruchy i dają harmonijny rozwój fizyczny. Gimnastyka rytmiczna powoduje zręczność i estetykę ruchów. Gimnastykę należy gorąco polecać tym, którzy z braku warunków nie mogą uprawiać sportów. Kilkanaście minut rannych i wieczornych przy otwartym oknie, poświęconych ćwiczeniom, doskonale podtrzymuje sprawność fizyczną i przeciwdziała nadmiernemu otłuszczeniu.

Ćwiczenia powinny uwzględniać



wszystkie grupy mięśniowe, nie wyłączając mięśni brzucha. Jeżeli ćwiczenia nie wystarczają, można uzupełnić je masażem, czyli masażem. Na uwagę zasługuje jeszcze bardzo przyjęta dziś turystyka płaska i górską. Jest to ciekawy i zdrowy sport, przysparzający wiele wrażeń, który można łączyć z upodobaniami krajoznawczymi.

Ćwiczenia cielesne i sporty są wprawdzie sztucznym wymysłem, ale nie są zbyt szkodliwym zjawiskiem w życiu nowoczesnego człowieka. Zastępują mu one pracę fizyczną, którą pracownik musiał wykonywać, by stworzyć sobie prymitywne warunki bytu. Tusza była uważana ongiś za wyraz dostatku i dobrobytu i stąd nie przeciwdziałano jej. Nie jest ona jednak dowodem na zdrowie. Podobnie nie był wcieleniem zdrowia, okupiony głodem i postem ideał garsonki.

Obecny ideał piękna jest uosobieniem umiaru i tężyzny fizycznej, a droga, która doń prowadzi — sporty i gry, to radość i miła rozrywka.

Kultura fizyczna ciała przypadła na okres rozwoju sportu i była jego i przyczyną, i następstwem. Nagość przestała być formą pornografii i została wyniesiona do rzędu obiektów, które się ocenia według ich walorów estetycznych. Skromność i wstydlivość, nakazująca naszym babkom skrzętnie ukrywać swe wdzięki za szalcami krynolin, fałszywa kokieterja, „korygująca” błędy natury wałem turniur i poduszek, nie ostały się krytyce współczesnych pojęć o pięknie i higienie. Obecnie wydłużają one u nas uśmiech pobłażania i są sygnałem ostrzegawczym przed zwodniczością mody. Kultowi ciała ludzkiego przywrócono należne miejsce i traktuje się ciało równorzędnie z innymi przejawami estetyki i piękna. A ideały piękna zmiennego i na przestrzeni wieków przybierały różne formy.

Przeglądając się posagom i śledząc literaturę z różnych okresów, można zaobserwować, że ideały piękna męskiego mniej się zmieniły niż ideały piękna kobiecego. Postać męska o szerokich barkach i potężnych bicepsach często spotykana jeszcze w architektonice jako karjatyda podtrzymująca sklepienia zamiast kolumn — to ideał piękna z przed wielu wieków. Typ ten był wytworem panującego wówczas wszechwładnie kultu siły, manifestującego się między innymi w upodobaniach do walki byków i czci, jaką otaczało się zwycięskich toreadorów i torerów. Współczesny ideał typu męskiego jest również uosobieniem zdrowia, ale wynikającego raczej z wyrobienia sportowego i hartu.

Potężne, karykaturalnie rozwinięte mięśnie, od których bije zwierzęca siła, ustąpiły miejsca elastycznej i pręż-

krem
mira - fleur

Tłusty, Suchy i Matowy

niedoścignionej dobroci

Lab. kosm.

W. KRUSZECKI

Warszawa, Leszno 52

tel. 11-44-40.

Sprzed. we wszystkich składach aptecznych i perfumerjach.

Pod gwarancją nieszkodliwy

Pod gwarancją nieszkodliwy

Światowej sławy

Orient Henna Szampon

farbuje i modernizuje włosy przez zwykłe mycie.
12 odcieni.

Wszędzie do nabycia.

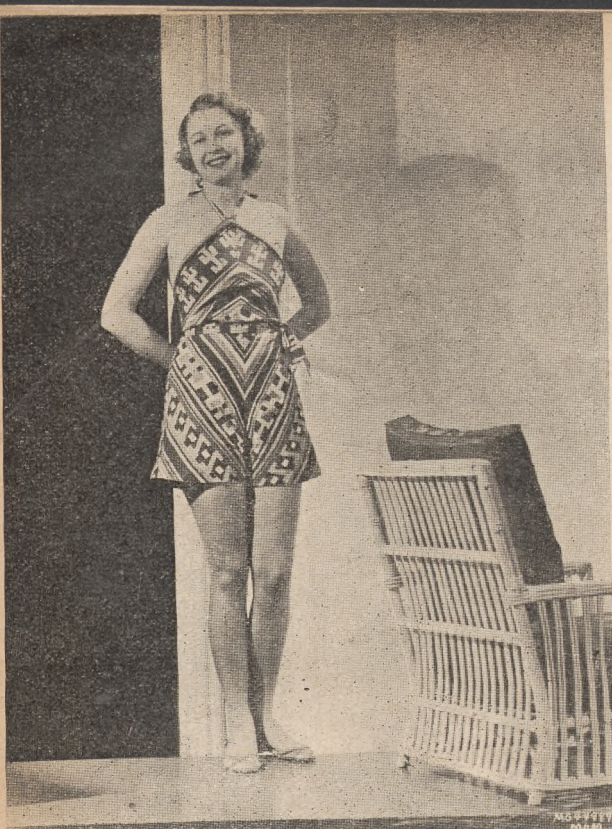
1 paczka 1.75 zł.

Gdzie niema, proszę nadesłać gotówkę, wysyłka odwrotna.

Fr. Bogacz, Bydgoszcz, Dworcowa 14

IXO I
idealny połysk do paznokci.
1.25 zł.

Maja płyn do trwałego farbowania brwi i rzęs 5 zł. wystarczy na 30 farbowań, a jedno farbowanie na miesiąc



Z o j a

KRAINA URODY

ne ćwiczenia — wszystko dla osiągnięcia harmonijnego rozwoju ciała; ta pani na lewo w pozycji leżącej robi tak zwane zarzuty bioder, musi je biedaczka skasować i to ją obowiązuje do tych ruchów; ta obok, wykonuje dolne nożyce — to jest specjal dla usunięcia brzuszka, tamta szczupła robi ruchy z przerzucaniem laski, gdyż trzeba jej rozwinąć klatkę piersiową i biust. Po kilku minutach obserwowania dyrektorka podniosła się, aby przejść do dalszego zwiedzania zakładu. A może — Pani zechce pozostać tu do końca ćwiczeń? — uśmiechając się zapytała Kaczątko.

Zwiedzanie pensjonatu Krainy Urody rozpoczęło się od wielkiego dolnego tarasu, gdzie w tej chwili odbywała się gimnastyka. Kaczątko w towarzystwie dwóch pań, dyrektorki i jej asystentki zajęło miejsce w rogu tarasu, gdzie odpoczywało kilka pań po skończonych ćwiczeniach.

Instruktorka sportowa, jak ją tu nazywano, miarowym głosem odliczała takt — panie natomiast wykonywały ćwiczenia różnego rodzaju. Ćwiczenia jednych pań były mało skomplikowane w pozycji leżącej, ćwiczyły powoli, inne panie wykonywały ruchy w takt głosu instruktorki, niektóre natomiast z wielką szybkością. Ta grupa gimnastykujących się wyglądała zupełnie inaczej, niż zwykła sala gimnastyki. To jest system gimnastyki indywidualnej — tłumaczyła dyrektorka, w zależności od stanu zdrowia, mięśni i potrzeb organizmu są wykonywane te lub in-

— Dziękuję bardzo — odpowiedziała panienka, która z zaciekawieniem przyglądała się ćwiczącym.

Po gimnastyce wraz z całą grupą przeszła do przylegającego korytarza, gdzie panie kolejno przyjmowały prysznic. Każda z pań musiała sama pamiętać jaką powinna mieć temperaturę i ile minut powinien trwać natrysk. Po natryskach instruktorka sportowa oznajmiła, że już czas przejść do basenu. Przez ten sam taras gimnastyczny panie przeszły do ogrodu, gdzie w dolnej jego części widoczny był spory basen, przy którym czekało już kilka pań, które wcześniej skończyły gimnastykę. Nie wszystkie jednak mogły korzystać z basenu; osoby obciążone silnym artretyzmem nie miały zezwolenia na kąpiel w zimnej wodzie, siedziały więc zdaleka przyglądając się tylko w nadziei, że wkrótce po racjonalnych zabiegach będą mogły również używać tej radości. Tymczasem panie niektóre po zanurzeniu się wychodziły zaraz z kąpieli, inne rozpoczęły pod kierownictwem instruktorki rytmiczne ruchy pływackie; były też takie, które z brawurą lekkością wskakiwały do wody z wysokiej trampoliny (były to panie, które już nie pierwszy sezon spędzały w cudownej Krainie Urody).

Po kąpeli wraz z paniami nasza panienka przejęta wszystkim co ją otaczało, przeszła do solarjum, które mieściło się po przeciwnej stronie budynku, otoczone gęstym żywopłotem.

Tu już był prawdziwy raj kobiety, kąpiele słoneczne odbywały się

nago: czy to na trawnikach, przykrytych jedynie grubym płótnem lub na specjalnych drewnianych tapczanach, ustawionych w kierunku promieni słonecznych.

Ale tak, jak i wszędzie, indywidualność w pierwszym rzędzie była brana pod uwagę. Niektóre panie spoczywały pod dużymi parasolami, niektóre po kilku minutach naświetlenia uciekały w cień, inne zaś jak prawdziwe czekoladki — o cudownej brunatnej cerze, błyszczącej od olejku, rozkoszowały się pełnym słońcem, które potokiem promieni zalewało rozkoszne solarjum.

Przyszła godzina posiłku. Na obiad zebrały się panie ubrane w świeże płócienne sukienki. Nasza panienka miała osobny maleńki stolik skąd obserwowowała całą salę jadalną. Dyrektorka i jej asystentki również spożywały obiad na ogólnej sali. W pewnej chwili jedna z asystentek zbliżyła się do Kaczątka oznajmiając jej, że jutro o 9 rano będzie miała oględziny u lekarza oraz w salonie kosmetycznym. — Po dokonaniu wszystkich pomiarów oraz decyzji lekarza dostanie pani kartę, na której będzie wyszczególnione, jakie zabiegi, tryb życia i djeta będzie dla pani wskazana — dodała, wracając do stołu dyrektorki.

Kaczątko z wdzięcznością patrzyło w stronę dyrektorki, która jakby zgadywała jej myśli — tak, chciała by trochę spróbować tego wszystkiego.

Tymczasem na sali roznoszono potrawy, przytem panienka zauważyła, że panie rozmieszczone przy stołach podzielono według tuszy. Otóż przy jednym stole siedziały same grubasiki, przy innym panie normalnej tuszy, znowu gdzieindziej szczupłe osoby; jak później dowiedziała się, menu przy różnych stołach też było inne i to w zależności od tego, kto przy nim siedział.

Po obiedzie i krótkim wypoczynku następowały... wykłady teoretyczne. Tego Kaczątko zupełnie nie spodziewało się, to też nastawiło się do tego odrazu bardzo niechętnie.

Jak takie wykłady mogły tu wyglądać?

Jednak punktualnie o 4-ej weszła do sali wykładowej, gdzie za chwilę

Zapewnia Ci
wdzięk
i powodzenie
**RÓŻE,
POMADKI
i PUDRY**
CORINNE
ZADAĆ ALBERTA 18-
i w PIERWSZORZĘDNYCH FIRMACH

profesor miał rozpocząć wykład. Na ścianie wywieszony był plan wykładów, wygłaszanych codziennie przez inne osoby: poniedziałki — o harmonji ogólnej, wtorki — o estetyce, środy — pogadanki psychologiczne, czwartki — wykłady pani dyrektorki, piątki — ramka zewnętrzna (strój, urządzenie mieszkania, otoczenie i t. p.)

Ponieważ była to środa, więc przypadała na dziś pogadanka psychologiczna. Profesor porównywał dwa utwory: Mullforda „Przeciw śmierci”, oraz Pauchet „Droga do szczęścia”, jak jeden tak i drugi traktowały o radości życia o pewności siebie i o zależności od nas samych, jak również od harmonijnego układu naszego duchowego „ja” oraz fizycznego ustroju. Profesor niejednokrotnie podkreślił, że pierwszym obowiązkiem człowieka jest szczęście — szczęśliwy człowiek jest najbardziej pożądanym dla najbliższych, dla rodziny, dla społeczeństwa no i dla siebie samego. Po wykładzie nasza panienka była zdziwiona, zachwycona i rozczulona, że tak prosto było ujęte to, nad czem głowiła się całe życie nieudolnie. Poczuli jakiś sentyment do tego zakładu, myślała o jutrzejszym dniu — kiedy ona na równi z wszystkimi będzie przyjmowała udział w tutejszym życiu. Siedziała zamyślona w swoim pokoiku, ale myśli jej były już zupełnie inne. Tymczasem w godzinach od 5-ej do 7-ej trwały zabiegi: masaże, natryski i elektryzacje w salonach kosmetycznych.

Po lekkiej kolacji czynności dnia kończył mały koncert, urządzany co wieczór własnymi siłami na ogólnej sali (dyrektorka Krainy Urody zachęcała, aby każda z pań rozwijała w sobie zainteresowanie dla sztuki, pielęgnując w sobie te lub inne zdolności).

Krótki spacer po rozległym ogrodzie... i cichy sen spowił swemi skrzydłami Krainę Urody. Jak sen mijały też tygodnie pobytu naszej panienki w zakładzie.

Tem samym autem pensjonatem, co przed sześciu tygodniami, wracała nasza panienka do domu. Różowa buzia uśmiechała się do drzew, które szybko migały przed szybami samochodu. Myślała o swoim pokoiku na Natolińskiej, który musi zupełnie zmienić na wzór pokoju w pensjonacie — przecież to takie proste, niekosztowne a konieczne. Tak, będzie miała moc roboty: zrobi sobie

własnoręcznie sukienkę haftowaną z płótna... no i dla cioci też.

Doprawdy na ulicy Natolińskiej nastąpiła istna rewolucja: ściany przybrały świeży wygląd, kurz został usunięty zewsząd i nie tylko lustro zjawiało się w pokoju panienki, ale nawet kwiaty w jadalce. Ciotunia przyglądała się temu wszystkiemu nieco zdziwiona, ale była zadowolona, gdyż siostrzenica jej wyglądała zdrowo, wesoło i szczęśliwie.

Do mieszkania na Natolińskiej wdarł się jasny promień słońca.

Jesienią z dalekiej podróży wracała stryjeczna siostra Kaczątka zawiadamiając o dniu przyjazdu. Mój Boże to przecież ona skłoniła Kaczątka do wyjazdu do Krainy Urody.

— Spotkam ją na dworcu, postanowiła panienka — muszę jej podziękować za kartę pobytu w cudownej Krainie Urody.

Raniutko o ósmej na dworcowym peronie zdążyła lekkimi krokami nasza panienka. Skromny lecz gustowny kostjum przylegał do zgrabnych jej kształtów, z pod zgrabnego kapelusika wyglądały starannie ułożone włosy, wesołe oczka błyszcząły młodością. Pod pachą trzymała torebkę oraz list, który za chwilę wrzuci do skrzynki, list... do Niego. Nic dziwnego, poprostu chce go zobaczyć, należy pomówić o wszystkim, zresztą wie o tem, że zrobi mu przyjemność tem, że dobrze wygląda. Za chwilę pociąg wejdzie na peron, dookoła coraz więcej osób.

Panience przyglądają się panie, panienką zachwycają się panowie, Kaczątka czuje się dobrze wśród ludzi, Kaczątka czuje, że się podoba i wszystko się zmieniło dla niej — gdyż zmieniła się ona sama. Nagle z Kaczątka stała się Łabędziem...

Z ostatniej chwili

W dniu 25 czerwca 1935 r. odbył się w Warszawie proces wytoczony przez firmę KE MOLITE Paris, produkującą światowej sławy farbę do włosów p. n. INECTO-RAPID przeciwko pewnej firmie angielskiej, która starała się wprowadzić na rynek polski farbę o tej samej nazwie, lecz pochodzenia angielskiego.

Firma ang. zgłosiła nazwę powyższą w Urzędzie Patentowym Rz. P., wykorzystując nieopatentowanie tej nazwy we właściwym czasie przez firmę francuską KEMOLITE, Paris, której farba INECTO-RAPID jest znana w Polsce od szeregu lat.

Mocą wyroku za Nr. 862/35 Wydz. Spraw Spornych Urz. Pat. Rz. P. postanowił zarejestrowany dla firmy ang. znak Inecto u n i e w a ż n i ć, zasądając dla firmy franc. KEMOLITE, Paris koszta procesu.



Prod. Soc. An. KEMOLITE, Paris

Królowa farb do włosów odmładza świat

Farbuje włosy w 15 minut.

Nie płowieje na słońcu.

Wyrobiana w 18 naturalnych odcieniach.

Daje doskonałe wyniki przy wszystkich systemach trwałej ondulacji

Sprzedaż wyłącznie salonom fryzjerskim.

Jen. przedst. na Polskę i w. m. Gdańsk

D|H MICHAŁ ZYSFELD

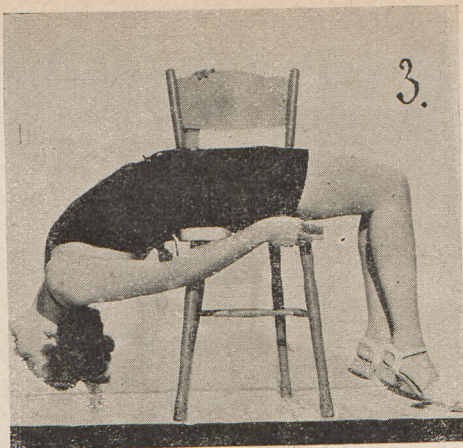
Warszawa, Koszykowa 59 m. 5.

Telefon 8-57-55



CZY WIECIE JUŻ, CO TO JEST

„ZIELONY PRZEWODNIK“



Kącik gimnastyczny

RAZ, DWA, TRZY...

Ze wszystkich pór roku jesień jest najbardziej intensywną i obiecującą, jeśli chodzi o projekty reform i zmian w życiu. Podczas letnich wywczałów, człowiek oddaje się chętnie upragnionemu lenistwu, łatwej przyjemności, odkładając wszelkie istotniejsze zamierzenia na powrót do codziennych obowiązków. Założenie rzeczywiście bardzo dobre. Od tego są wakacje, urlopy, wywczały — jednym słowem synonimy swobody.

Gorącymi zwolennikami odpoczynków jesteśmy wszyscy. W zależności jednak od podejścia do tematu, dzielimy na zasadnicze grupy:

do 1-szej należą ci, którzy uznają ruch na powietrzu i słońcu

do 2-giej ci, którzy czas wolny spędzają na długim spaniu i leniwem wylegiwaniu się.

Do tych ostatnich zwracam się z gorącym apelem. Nadchodzi jesień, tworzy Państwo wiele nowych planów, reformujecie tryb życia, zostawcie proszę, codziennie 15 min. na racjonalną pracę nad swą kondycją fizyczną. Niech się to stanie obowiązkiem, z początku trudnym może do opanowania, a po wciągnięciu się — miłym i koniecznym.

Gimnastyka bowiem to nietylko wyrobienie sił fizycznych i poprawa zdrowia, ale środek do osiągnięcia dobrego samopoczucia i równowagi duchowej.

Chcąc ten cel osiągnąć, podchodzić trzeba do codziennych (koniecznych codziennych) ćwiczeń z dobrem nastawieniem, a same ćwiczenia wykonywać miękko, z ożywieniem i z poczuciem swobody. To jest pierwszym najistotniejszym warunkiem, po którym idzie dopiero poprawna forma ćwiczenia.

Bez naturalnej swobody nie może być mowy o skutecznie zlokalizowanej pracy mięśni i nerwów. Usztywniony mięsień, „opancerzona” pozycja, przy najdokładniejszym nawet opanowaniu formy, nie da tych rezultatów do których w myśl swego założenia gimnastyka dochodzić powinna t. j. do zręczności, wytrzymałości,

utrwalenia zdrowia i harmonii ruchów.

Rys. 1.

Z postawy zasadniczej wymach ramion bokiem wzwwyż i wymach nogi w bok naprzemian. Liczyć do 4 wykonać 10×4 . Na 1 — wzniesić ramiona bokiem wzwwyż i prawą nogę w bok. Na 2 — ramiona i nogę opuścić wdół. Na 3 — podobnie, wznosząc lewą nogę w bok, a na 4 — powrócić do postawy, przyczem powtórzyć to samo. — Ćwiczenie wykonać płynnie, bez zatrzymywania, a nogę wznosić najwyżej do poziomu.

Rys. 2. Leżenie tyłem, ramiona w bok i naprzemian-stronny wymach nóg. Liczyć do 4. Wykonać 2 razy 5×4 . — Na 1 (z pozycji nogi lekko wzniesione w górę) lewą nogę opuścić cośkolwiek wdół, a prawą wzniesić w górę. Na 2 — prawą nogę opuścić wdół, a lewą wzniesić w górę, poczem na 3 i 4 powtórzyć to samo. Podczas ćwiczenia oddechu nie wstrzymywać, dążyć, by ruchy były dość obszerne. Po

kilku zamachach nogi opuścić wdół i mięśnie brzuszne rozmasować! Ilość razy wykonania stopniowo zwiększać.

Rys. 3. W leżeniu tyłem na krześle, jak to nam wskazuje sympatyczna artystka filmowa Paramountu Katarzyna Burke, przećwiczyć podnoszenie się do siadu zwykłego i swobodnego opuszczania tułowiu wdół. Liczyć do 4. Wykonać 8×4 . — Na 1—2—3 i 4 wolno się podnosić do siadu, a następnie 1—2—3 i 4 wolno opuszczać się wdół. — Tak przy opadaniu jak i podnoszeniu się oddechu nie wstrzymywać.

Rys. 4. Z postawy rozkroczonej i ramiona wzwwyż, skłon tułowiu wdół z zamachem ramion wdół pomiędzy kolana. — Liczyć do 4. Wykonać 8×4 . Na 1 — skłon tułowia wdół. Nr. 2 i 3 — pogłębić skłon, a na 4 wyprost i ramiona wzwwyż. Podczas skłonów nóg w kolanach nie ugiąć, ćwiczyć miękko i płynnie, a głowę wybitnie wdół pochylać.

Ul. Dobrowolski, kpt.



Nowości w kosmetyce

Szereg najnowszych preparatów do użytku tylko

W GABINETACH KOSMETYCZNYCH

wraz z wyczerpującymi informacjami fachowymi

Między innymi absolutnie nieszkodliwy bezręczowy preparat do usuwania najbardziej upartych piegów i plam „płyn Nr. 202”

ŻĄDAJCIE CENNIKÓW I PRÓB
NOWOOTWIERAJĄCEGO SIĘ
LABORATORJUM
CHEMICZNO-KOSMETYCZNEGO

„IZIS”

W WARSZAWIE, ul. ŻABIA 4, TEL. 5-81-53.

PODRĘCZNIK GIMNASTYKI RADJOWEJ

Któż z radjosluchaczy nie zna sympatycznego głosu Kpt. W. Dobrowolskiego, budzącego wszystkich śpiochów rzeźwem wezwaniem do gimnastyki?! Ten punkt programu Polskiego Radja spotkał się z ogromnym uznaniem wśród amatorów radja, którym jednak nie wystarcza lekcja wyłącznie poranna. Na skutek licznej korespondencji Kpt. W. Dobrowolski zgodził się wydać oddzielną książeczkę, zawierającą całkowity program gimnastyki „radjowej” i oto ukazuje się nakładem Głównej Księgarni Wojskowej podręcznik p. t. „15 minut gimnastyki porannej”, który pozwala korzystać z doskonałego zasobu ćwiczeń wszystkim, pragnącym uprawiać gimnastykę nie tylko w godzinach rannych, a nadto liczny detektorowiczom, którym brak głośnika dawał się odnośnie gimnastyki „radjowej” bardzo we znaki.

Programy gimnastyczne Kpt. W. Dobrowolskiego są ułożone w ten sposób, by organizm stopniowo i niepostrzeżenie wciągnął się do ćwiczeń, nie męcząc się, ani nie nużąc. Pomyślane to jest w ten sposób, że gdy pracują jedne partje mięśni, inne odpoczywają, po ćwiczeniach trudniejszych następują łatwiejsze, po bardzo męczących — spokojniejsze. Każda lekcja rozpoczyna się marszem, aby przez łagodną formę ćwiczenia rozruszać organizm. Potem następują ćwiczenia nóg, ramion, karku, tułowia (ważne i specjalnie uwzględnione dla otyłych), równoważne, zwisy, desymetryczne, bieg, skoki, wreszcie ćwiczenia uspokajające.

Przy każdym ćwiczeniu jest podana liczba wskazująca, ile razy należy dane ćwiczenie wykonać. Ułatwia to utrzymanie pewnej normy i zapobiega z jednej strony zbyt dużemu oszczędzaniu się, z drugiej — szkodliwemu przemęczeniu. Ilustracje do-



Transmisja Święta Gór.

łączone do każdego ćwiczenia ułatwiają szybkie i dokładne zorientowanie się w nich.

Książka kpt. Dobrowolskiego jest pozycją w naszej literaturze wychowania fizycznego niezmiernie doniosłości, ze względu na doskonałe rozwiązanie praktyczne ćwiczeń codziennych. Potrzeba ruchu jest właściwa każdemu żyjącemu stworzeniu. Ludzkość zna ją od najdawniejszych epok i wszędzie — poprzez greckie olimpiady i turnieje średniowieczne — spotykamy obrzędy i tra-

Chór z Krynicy przed mikrofonem P.R.

dyccje, zmierzające do podniesienia sprawności fizycznej. Dziś wszystkie prawie państwa regulują tę sprawę i ćwiczenie fizyczne stało się zadaniem społecznym każdego dobrze uświadomionego obywatela, który poza spełnieniem obowiązku względem państwa, zyskuje i osobiste duże korzyści w postaci wyglądu estetycznego i zdrowia.

Książkę kpt. W. Dobrowolskiego należy zalecić jaknajszerszym warstwom społeczeństwa.

Konferencja prasowa w rozgłośni Lwowskiej

W związku ze zmianami na kierowniczych stanowiskach w Polskim Radju odbyła się w Rozgłośni Lwowskiej konferencja prasowa, w której wzięło udział trzydziestu pięciu lwowskich dziennikarzy. Kierownik Wydziału Programowego Rozgłośni dyr. Bohdan Pawłowicz, który obejmuje w najbliższych dniach stanowisko dyrektora Rozgłośni Łódzkiej, przedstawił zebranym wyniki swej działalności na terenie Lwowa, podziękował prasie za niezwykle życzliwą współpracę z radjem, a całemu miejscowemu społeczeństwu za przychylny i serdeczny stosunek, z jakim odnosiło się do jego pracy. Przemó-

wienie to wygłosił dyr. Pawłowicz przed mikrofonem w ramach swej ostatniej „skrzynki programowej”. W imieniu prasy zabrał głos wiceprezes Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich red. Szenderowicz, żegnając w owianych wielką serdecznością słowach dyr. Pawłowicza, który już jako kilkunastoletni wyrostek zadzierżgnął ze Lwowem węzły najściślej przyjaźni, walczył bowiem w 1918 r. w jego obronie... Red. Szenderowicz podziękował dyr. Pawłowiczowi za użyczenie dziennikarzom możliwości wypowiedzenia się przed mikrofonem i złożył życzenia owocnej pracy na nowym stanowisku.

BIAŁE ZĘBY? MYDEŁKO DO ZĘBOW PASTA NA ELIKSIRZE CHERYS

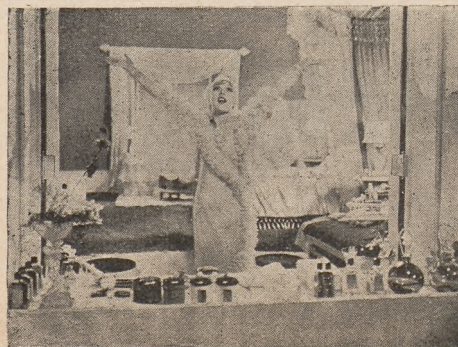


Sylvia Sydney ukaże się na początku sezonu w pogodnym filmie p. t. „Czar młodości” obok Herberta Marshalla. Film ten reżyserował Wesley Ruggles, twórca filmu „Kobieta szuka miłości”.



Dolores del Rio ukaże się w nadchodzącym sezonie w przepysznym filmie „Królewska kurtyzana”. (Fot. Warner Bros).

Mary Ellis we wspaniałej operetce filmowej „Wiosna w Paryżu”.



Dziewięciu partnerów Sylwji Sydney

Gdyby nie udźwiękowanie ekranu nie zobaczylibyśmy prawdopodobnie nigdy Sylwji Sydney. W erze niemego filmu aktorki musiały być przede wszystkim piękne i zgrabne, a dopiero potem utalentowane.

Sylvia Sydney, dziecko Nowego Jorku, nie myślała nigdy, że wystąpi na ekranie. Nie lubiła filmu i nie myślała nigdy o tym, że kiedyś będzie gwiazdą „Dziesiątej muzy”.

Gdy ukończyła szkołę wstąpiła do Instytutu sztuki dramatycznej. Wiele niepowodzeń czekało ją na nowej drodze życia. Ukończyła Instytut chlubnie, ale gdy zaczęła występować na scenie, sztuki nie miały zupełnie powodzenia. Gdy otrzymała raz większą rolę, nazajutrz po premierze dostała na scenie ostrych bóli — okazało się, że zachorowała na ślepa kiszka.

Dopiero po paru miesiącach borykania się z losem — udało jej się wypłynąć. Dostała poważną rolę w sztuce p. t. „Zbrodnia”, obok swego późniejszego partnera filmowego Chestera Morrisa.

Sylvia stała się popularną gwiazdą na Broadway'u.

W tym czasie Hollywood przeżywało ostry kryzys. Poszukiwano gwiazd teatralnych, które umiałyby „mówić” na ekranie. Bożyszczka niemego filmu, otrzymywały trzeciorzędne role, — nie miały dykcji. Gwiazdy teatralne, brzydkie, niezgrabne, nie nadawały się zupełnie do ról, jakie otrzymywały. Producenci poszukiwali młodych i utalentowanych aktorek.

Wreszcie zwrócono uwagę na Sylwję Sydney. Po długich błaganiach opuściła ukochany Nowy Jork i wyjechała do słonecznej Kalifornii.

Znów spotkało ją rozczarowanie. Wytwórnica, która sprowadziła ją do Hollywood, dała jej nieodpowiednią rolę i Sylvia, rozgoryczona i rozczarowana, wróciła spowrotem na scenę.

Dopiero po roku wytwórnica Paramount zdołała nakłonić ją do powrotu do Hollywood. Dostała odpowiednią rolę i, co najważniejsze, odpowiedniego reżysera, który z tej niezwykle utalentowanej aktorki zdołał wydobyć jej możliwości.

Dalsza jej karjera jest znana. Po filmie „Wielkomijskie ulice”, kiedy

szturmem podbiła serca kinomanów, wystąpiła w wielu filmach.

Sylvia nie jest pięknością. Ma nieregularne rysy, dość korpulentną figurkę, ale takiego niewystawionego czaru i słodyczy nie posiada bodaj żadna aktorka na ekranie.

Partnerzy jej są zwykle dorodnymi i przystojnymi chłopcami. Miała ich dziewięciu. Pierwszym był Gary Cooper, z którym wystąpiła w „Wielkomijskich ulicach”, drugim — Phil Holmes, przystojny, zgrabny blondyn z „Tragedji amerykańskiej”.

Chester Morris partnerował jej w filmie „Cudotwórca”, Fredric March wystąpił z nią dwukrotnie w „Błaskach i cieniach miłości” i „Sprytniej dziewczynie”. Cary Grant grał obok niej w „Madame Butterfly”, i „Księżniczce przez trzydzieści dni”, George Raft — w „Odmęcie ulicy”, Donald Cook — w „Jennie Gerhardt”.

Ósmym jej partnerem był Gené Raymond, platynowy blondyn, który wystąpił z Sylwią w filmie „Gehenna kobiet” i w „Sercu Indjanki”.

Wreszcie ostatnim jej partnerem został Herbert Marshall, ulubieniec wielu niewiast. Ukaże się on wraz z Sylwią w filmie „Czar młodości”. Film ten ukaże się na ekranach polskich w przyszłym sezonie.

Scena z egzotycznego filmu „Tajemnice Peraku”,
wyświetlanego w kinie „Majestic”

wlas. „Kolos”



Królestwo podzwrotnikowe

Rewelacja ekranu

Dżungla — królestwo podzwrotnikowego słońca, dżungla wspaniała w swym groźnym majestacie, dżungla — zielone miasto cudów, dysząca odwieczną tajemnicą, ukazała oczom widzów prawdziwe swoje oblicze w rewelacyjnym filmie egzotycznym p. t. „Tajemnice Peraku”. Niezwykle to, zadziwiające rozmachem i realizmem arcydzieło sztuki filmowej, nakręcone zostało przez wielką ekspedycję amerykańską kosztem milionowych sum i ofiarnych wysiłków setek uczonych, operatorów i tubylców. Prasa światowa z zachwytem wita tę rewelację amerykańskiej kinematografji. Najwybitniejsi fachowcy zgodnie stwierdzają, iż dotąd nie było jeszcze filmu

tak doskonałego pod każdym względem. Dzięki specjalnej technice zdjęć udało się uwiecznić na taśmie filmowej z niezwykłą wnikliwością życie dżungli w najróżnorodniejszych jej, nieznanych dotąd przejawach. Żywa, obfitująca w szereg emocjonujących momentów akcja, przykuwa z niesłabnącą mocą uwagę widza. Godzi się zaznaczyć, że film „Tajemnice Peraku” ukazał się u nas w wersji polskiej. Z płótna ekranu sływa ku nam sympatyczny, melodyjny głos naszego popularnego speakera radiowego, Tadeusza Bocheńskiego. Dawniej oczekiwany przebój „Tajemnice Peraku” wyświetla najwytworniejszy kinoteatr stolicy „Majestic”.

Co zobaczymy w następnym miesiącu?

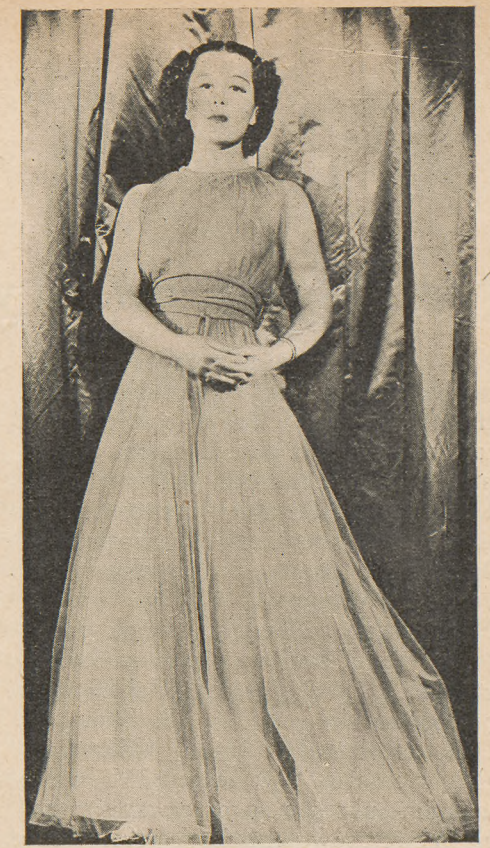
W TEATRACH:

Teatr Letni: „Kubuś” — Letraza.
Teatr Mały: „Wiosenne porządki” — Huxley'a.
Teatr Narodowy: „Walka kobiet” — Scribe'a.
Teatr Nowy: „Powrót mamy” — Pawlikowskiej.
Teatr Polski: „Urodziny” — Fekete'go.

Teatr Wielki: „Rose Marie” — Frimmla.
Teatr Wielka Rewja: „Kawiarenka” Benatzky'ego.
Teatr Cyrylik Warszawski: — „Na jeża”.
Teatr Malickiej: „Co z takim robić” — Romana Niewiarowicza.

W KINACH:

Apollo: „Bengali” z Gary Cooperem.
Atlantic: — „Legion nieustraszonych z Wallace Beery.
Adria: „Julika” z Gittą Alpar.
Casino: — „Niedokończona symfonia”.
Colosseum: „Tajemnica Ekspresu Nr. 6.”
Europa: „Kaprys hiszpański” z Marleną Dietrich.
Filharmonja: „Dzień wielkiej przygody” z Junoszą Stempowskim i Brodniewiczem.
Majestic: „Tajemnice Peraku”.
Rialto: „Czar młodości” z Sylwią Sydney.
Stylowy: „Ilonka” z Franciszką Gaal.
Światowid: „Baboona”.
Uciecha: „Urojony świat”.



Słynna śpiewaczka Metropolitan Opera w New-Yorku, Gladys Swanthout, ukaże się po raz pierwszy na ekranie w filmie „Rose of the Rauch” obok okna Bolesa i Kisty Carlisle.



Carola Lombard, bohaterka wielu przebojowych filmów, ukaże się w filmie „Rece na stole” w roli manicurzystki. Partnerem jej będzie Fred Mac Murray.

Sylvia Sydney i Herbert Marshall (bohaterowie filmu Paramountu „Czar młodości”, który już wkrótce będzie demonstrowany w Warszawie).



KĄCIK TEATRALNY

Nina Swierczewska w roli „Szesnastolatki”

I znów zablęśla na horyzoncie świata teatralnego nowa gwiazda o szlachetnym blasku. Już od czterech lat zawsze z dużym powodzeniem występuje p. Nina Swierczewska w teatrach Reduta (debiutowała w sztuce Kaisera „Dzień Październikowy” w polskim przekładzie p. J. Zawisza-Krasuckiej w roli Margarety), Polskim, Małym, Narodowym i Nowym. Jednak prawdziwy talent swój wykazała p. Swierczewska w finezyjnej angielskiej sztuce małżonków A. i F. Stuart'ów „Szesnastolatka”, granej kilkadziesiąt wieczorów w teatrze Małym z wielkim sukcesem, a przerwanej z racji wywczasów letnich. W roli Ireny występowała p. Swierczewska całą gamę młodzieńczych uczuć i cudnie haftowała na kanwie młodego życia tego sympatycznego podlotka (skądinąd może trochę przeczulonego), choć umiejętnie stonowanego przez dosko-

nałą artystkę. Młodzieńczy, zapał i świeżość uczuć dała nam p. Nina Swierczewska jako odtwórczyni roli „Szesnastolatki” w całej pełni. Wzruszała do łez, co jest przywilejem artystów wysokiej klasy. Talent to prawdziwy, skoro jaśniał na scenie pełnym blaskiem obok potężnej, bogatej, wykwitnej i subtelnej gry Stanisławy Wysokiej w roli przemilej Babuni. Rozmowa Ireny z Babunią w odsłonie trzeciej to koncert gry wielkiej artystki Stanisławy Wysokiej i Niny Swierczewskiej. Obecnie Nina Swierczewska grać będzie w sławnej sztuce Scribe'a „Walka kobiet”, rolę Leonji (po wyjeździe na urlop p. Barszczewskiej), obok tej miary artystki, co Mieczysława Ćwiklińska. I znów czarować nas będzie przez szereg miesięcy swoim wdziękiem.

Marja Kalinowska.



Nina Swierczewska.

Sandor zaczyna dość wcześnie swoje awanturki miłosne, bo już w piętnastym roku życia z „mademoiselle”, a kończy je w późnej starości jako sześćdziesięciopięcioletni dziadek, lecz i tym razem również z „mademoiselle”.

„Walka kobiet” i „Urodziny”

Premjera w teatrze Narodowym komedji E. Scribe'a i Legouvé, opracowanej przez Jana Lorentowicza, wystawiona została doskonale w reżyserji Emila Chaberskiego i otrzymała odpowiednie unerwienie. Słucha się tej sztuki przez cały wieczór z wielkiem zainteresowaniem. Widownia oklaskuje grę artystów przy otwartej kurtynie! Wszystkie sztuki Scribe'a, jak naprzykład „Szkłanka wody” albo „Adrianna Lecouvreur”, są pomyłkowo zbudowane, lecz może najwięcej nerwu scenicznego posiada właśnie „Walka kobiet”.

Rzecz dzieje się pod Lyonem w roku 1817, gdy tropiono bonapartystów i to właśnie kokietało ongiś teatr. Dziś te sceny pociągają nas swoją akcją, jednak obecnie najbardziej frapującym problemem jest dla nas walka dwóch kobiet, starzejacej się, wykwiśniętej i ponętej jeszcze hrabiny d'Antreval z młodzieńką, pełną wdzięku siostrzenicą Leonją de Villegotier. Jest to walka nie byle jaka — walka o serce mężczyzny! Cały konflikt i przeżycia psychiczne odtworzyła po mistrzowsku Ćwiklińska... (Wszystko, cokolwiek napiszę o tej cudownej artystce, wydaje mi się zbyt skromne). Ani jednej zbędnej sylaby — całość

doprowadzona do najwyższej perfekcji, to też zupełnie zasłużenie darzona Ćwiklińską niemilknącymi brawami, szkoda tylko, że zbyt trudną rolę Leonji powierzono p. Barszczewskiej, która w początkach czarowała młodością i wdziękiem, jednak w końcowych scenach nie utrzymywała się na odpowiednim poziomie. Brydziński, jako podstępny prefekt, baron de Montrichard, kunsztownie wyczelował swoją rolę, dając z siebie coś zupełnie innego, niż dotychczas. Wesołowski w roli Gustawa de Grignon, „tchórzliwego bohatera”, dał wiele komizmu, a Łuszczewski odtworzył szlachetny typ bonapartysty. Wystawa St. Jarockiego bardzo saranna.

Urodziny.

Teatr Polski wystawił życiorys sceniczny „Urodziny” Władysława Fakełte'go, w przekładzie dr. J. Kappela i J. Karbowskiego, w reżyserji Karola Borowskiego, który zrobił wszystko, co było w jego mocy, aby sztukę ożywić i rozweselić, to też premjera wypadła nadszpodziewanie. „Urodziny” jest to raczej sześć okresów przeżyć donzuaneryjnych mieszczanina-farmaceuty, Sandora, przedstawionych w odstępach co dziesięć lat, od roku 1884 do roku 1934, czyli do naszych czasów.

Sama fabuła nic nowego nam nie przynosi. Główne clou, to arcy mistrzowska gra Węgrzyna, który poprostu zadziwia widza od pierwszej do ostatniej sceny. A więc bawi i zadziwia tupetem i młodzieńczością, jako dwudziestopięcioletni złoty młodzieniec, czaruje męskością, przekonywuje o swej starości, zasmuca swoją klęską życiową, w finale zaś rozwesela jako pełen temperamentu starzec, który znowu zaleca się do młodzieńczej „mademoiselle”. Doskonała jest Duleba w roli przezabawnej mamy, ale umitygowana i bez cienia szarży. Pochwała należy się Dominiakowi za świetnie ujęty typ szlagona, wybuchowego madziara i za wykonany taniec naprawdę z „papryką”. W innych rolach wyróżniła się, jak zawsze, na pierwszym miejscu Lubieńska, która jednak nie miała wielkiego pola do popisu, bo zwykliśmy ją widywać na scenie w rolach czołowych. Dekoracje St. Śliwińskiego wykonane bez zarzutu.

Spreżystej Dyrekcji T. K. K. T. należy się wielkie uznanie za niestrudzoną pracę przy organizacji wystawiania premier, czego dowodem może być wystawa dwóch świetnych sztuk w ciągu jednego tygodnia i to jeszcze w okresie letnich wywczasów artystów.

M. K.

Ukłucia owadów

Temat ten trafił na łamy „Kosmetyki Nowoczesnej” ponieważ jest i aktualny ze względu na porę roku, i z tego powodu, że cały szereg prac naukowych doby ostatniej referuje wyniki z dokonanych eksperymentów i stwierdzonych obserwacji z wysokości katedr i pracowni uniwersyteckich.

Ukąszenie — ściśle ukłucie — owada częstokroć nie należy zresztą do całkiem niewinnych spraw zapalnych skóry. Znany nam jest przypadek dotyczący lekarza warszawskiego (1933 rok), gdzie leczenie trwało bardzo długo (około 5 tygodni) i zastosowane zostały wszelkie istniejące farmakologiczne środki włącznie do osławionych promieni krótkofalowych, których zaaplikowanie zdecydowało dopiero na korzyść pacjenta.

Następstwa powstające po ukąszeniach i przebieg choroby nie należą w żadnym razie wyłącznie do kliniki chorób skórnych, gdyż trucizna dostająca się do organizmu może powodować nawet objawy ogólnego zakażenia. To, co wiemy z literatury naukowej o tych sprawach, pochodzi również z doświadczeń życiowych, jak i z eksperymentów laboratoryjnych. W jednym z czasopism lekarskich (Lipiec 1935 r.) spotykamy artykuł profesora Ferdynanda Flury, dyrektora Instytutu Farmakologicznego w Wuerzburgu, którego rozważania są bardzo interesujące i rzucają nowe światło na to ciekawe zagadnienie.

Owady stanowiące przeważnie letnią plagę ludzkości, można byłoby podzielić na dwie grupy:

Krew ssące i typowo-kłujące.

Do pierwszej grupy należą muchy, komary, pchły i pluskwy. Owady te kłują ciało ludzkie jedynie celem przyjęcia pożywienia. Drugiej grupy owady stosują ukłucie w celach napadu lub obrony. Do tej grupy należą: pszczoły, osy, bąki i trzmiele. Ukąszenie owada należy traktować, jak mechaniczne zranienie skóry, wykonane narzędziem kłującym, piłującym względnie świdrującym.

Jeden z najznakomitszych badaczy omawianego zagadnienia, Albrecht Hase, ustalił, że powstający kanalik

w skórze ma przeciętnie szerokość 0,165 mm., a powstający po ukłuciu pluskwy nawet 0,15 mm. Wraz z ukłuciem dostaje się do organizmu wydzielina z gruczołów ślinowych owada, wynosząca około 0,00004 ctm. trucizny. Skład chemiczny substancji trującej nie jest znany. Nie jest to kwas mrówczany, jak dawniej sądzono, nie jest to również substancja białkowa. Ustalono jedynie, że należy szukać analogji do wydzielin żmij i że są to prawdopodobnie kompleksy zawierające kwasy żółciowe.

Podmiotowo wywołują wspomniane substancje trujące bardzo dotkliwe zaburzenia, jak palenie, swędzenie, uczucie napięcia skóry, nieznośny ból obok przedmiotowych, jak zaczerwienienie skóry, obrzęk i bąble (pokrzywka), do tego przyłączać się mogą objawy ogólne, dotyczące naczyń krwionośnych i chłonnych jako też układu nerwowego.

W postępowaniu leczniczym rozróżniamy postępowanie miejscowe i ogólne.

Przy postępowaniu miejscowym należy pamiętać w przeciwieństwie do ukąszenia żmij, że mechaniczne usuwanie jadu przez wysysanie ustami lub też przez bańkę ze względu na minimalną szerokość kanału i minimalne ilości trucizny — nie daje sukcesów leczniczych.

Jednakże przy ukłuciu pszczoły wyciągnięcie żądłka jest celowe. Zobojetnianie trucizny amoniakiem, alkalkami, sodą, szkłem płynnym, wodą wapienną, paloną magnezją, mleczkiem magnezjowym — nie ma uzasadnienia naukowego. Ze znanych środków i to najdawniejszych, podawanych już przez Dioseoridesa utrzymała się jedynie zwykła sól kuchenna, stosowana pod postacią okładu wilgotnego lub też na sucho w miejscu ukłucia. Również skuteczny jest cukier, jako też z grupy alkoholowej — Spirytus Vini, woda kolońska, do czego należałoby jeszcze dołączyć preparaty formalinowe, kwas garbnikowy. Skuteczne również jest stosowanie wysokiej temperatury, najprościej zaś żaru z papierosa lub cygara.

Należałoby jeszcze wspomnieć o

środkach oksydujących, praktycznie rzecz biorąc, o nalewce jodowej i płynie Lugola, dalej o wodzie chlorowej, płynie Dakina, Chloraminach, wreszcie podobnie, jak przy leczeniu ukąszeń żmij, o stosowaniu roztworu nadmanganianu potasu.

Miejscowe leczenie w drugiej fazie polega na stosowaniu zimna i wilgoci.

A więc lód, zimne okłady, świeże liście kapusty i innych roślin, dalej okłady z kartofli, z soku cytrynowego, cebuli, czosnku, pietruszki.

Wielkie zastosowanie ma i duża sławą cieszy się cukier, miód i figa. Dla szybszego opanowania bolesnych obrzęków, jeżeli powstały przypadkowo na błonach śluzowych z tych samych powodów, stosowana jest adrenalina i kokaina.

Dla zwalczania swędzenia są zastosowane alkoholowe roztwory 1—3% Phenolu, 1—2% roztworu Thymolu, 5% Mentholu, Camphora, olejek eukaliptusowy, ichtyol i t. p.

Dla zwalczania bolesnego napięcia skóry stosuje się z powodzeniem maści chłodzące, tłuszczce, oliwe. Jeżeli idzie o ogólnie postępowanie przy cięższych objawach występujących wskutek ukłucia owada, to raczej należy to odnieść na karb wtórnych infekcyj bakteryjnych.

Środkiem zapobiegawczym jest nacieranie ciała silnie woniejącymi substancjami, jak: olejki eteryczne, nafta, naftalina, Camphora — używane zresztą przeciwko molom. Jeżeli idzie o ogólnie postępowanie przy cięższych objawach występujących wskutek ukłucia, bezpośrednio do naczynia krwionośnego, to w tych przypadkach przebieg chorobowy może przyjmować charakter zakażenia — jak to miało miejsce z wspomnianym na wstępie lekarzem. W przypadkach „szturmujących” należy się liczyć z możliwością powstawania nawet objawów zapalenia, a wtedy postępowanie właściwe, jako dotyczące całego organizmu, leży oczywiście jedynie w kompetencji lekarza. Na zakończenie należy wspomnieć, że wrażliwość ludzi na jady owadów jest indywidualnie różnaita i zależna od ilości zjadliwości i głębokości wnikania szkodliwych substancji do organizmu ludzkiego.

NIGDY BYLE JAK...

BARWIENIE BRWI I RZĘS

Jakkolwiek barwienie brwi i rzęs należy do codziennych zabiegów stosowanych w zakładach kosmetycznych bądź fryzjerskich, wciąż jednak od czasu do czasu zdarza się, że towarzyszą mu niekiedy ostre objawy podrażnienia zarówno skóry w okolicy oczu, jak i samych oczu, przybierające nieraz nawet ciężką formę o długotrwałym przebiegu. Wielokrotnie już zdarzało mi się zabierać głos w tej sprawie, która ze zrozumiałych powodów interesuje specjalistów kosmetyki nie tylko na naszym, ale i na obcych terenach, czego dowodem jest szereg uwag poświęconych ostatnio tej kwestji w dwóch numerach tak poważnego organu, jak niemiecka „Deutsche Parfuemerie Zeitung”.

Jak zaznacza w pierwszym z zajmujących się tą sprawą artykułów, autor, Dr. Fr., niepożądane objawy przy barwieniu brwi i rzęs zdarzają się w pewnych wypadkach, nawet przy stosowaniu barwników, uznanych przez wiedzę fachową, za nieszkodliwe. Wchodzi tu w grę przede wszystkim preparaty henny, która od zamierzchłych czasów cieszy się zasłużoną sławą nieszkodliwego środka do barwienia włosów. Sława ta, jakkolwiek całkiem uzasadniona przy barwieniu włosów głowy lub (jak na Wschodzie) brody, zawodzi jednak czasem przy stosowaniu tych preparatów do barwienia brwi i rzęs. Uwzględniając przeto wrażliwość oczu i otaczającej je skóry, należałoby zachowywać przy tego rodzaju barwieniach należyłą ostrożność i powierzać je tylko rękom doświadczonym i umiętnym.

Obok niedość wyrobionej techniki barwienia, gra tu bardzo ważną rolę

indywidualna nadwrażliwość skóry i oczu, przeważnie bardzo trudno jest zgóry ją odgadnąć i jedynie długoletnia rutyna pozwala wyczuć drażliwość terenu, na którym się operuje. Preparat stosowany nawet wielokrotnie u całego szeregu osób bez jakichkolwiek złych następstw, może w jakimś poszczególnym wypadku pociągnąć za sobą dla zainteresowanych osób — przy jego stosowaniu bardzo przykre działania uboczne, co powinno być dla nich raz nazawsze wystarczającą przestrożą.

Podjmując w następnym numerze wymienionego pisma streszczone wyżej refleksje Dra Fr., inny autor uzupełnia je słusznymi uwagami odmiennej treści. Podkreśla on mianowicie fakt, że tak zwane roślinne preparaty hennowe, używane do barwienia brwi i rzęs, jakkolwiek istotnie zawierają hennę, zawdzięczają jednak swoje działanie nie hennie, lecz innym wchodzącym w nie składnikom. Trudno tutaj pominąć milczeniem szerokiego rozpowszechnienia na rynku oraz w wielu zakładach fryzjerskich fabrykatów, które między innymi zawierają zabronioną w Niemczech dla włosów żywych parafenydiaminę. Ta właśnie zabroniona substancja barwi bardzo szybko i intensywnie. Fabrykanci tych produktów wskazują wyraźnie na opakowaniach że nadają się one jako barwnik jedynie dla włosów martwych (np. przy wyrobie peruk). Niestety, wobec z jednej strony swej taniości, z drugiej niedostatecznego uświadomienia szkodliwych skutków, wciąż jeszcze cieszą się one wielkim popytem.

Do barwienia brwi i rzęs istnieją



barwniki, odpowiadające uzasadnionym wymaganiom. Byłoby przeto wdzięcznym zadaniem Związków i Stowarzyszeń odnośnych branż, przeciwdziałać i przestrzegać przed stosowaniem barwników szkodliwych dla zdrowia.

Podając w luźnym streszczeniu powyższe uwagi niemieckich fachowców, trudno poprzestać jedynie na pocieszaniu się myślą, że niemiłe niespodzianki przy barwieniu brwi i rzęs są sprawą aktualną i poza granicami naszego kraju. Powinny one być raczej bodźcem, aby w interesie zarówno naszej klienteli, jak i obsługujących ją zakładów położyć jaknajśilniejszy nacisk na wyrugowanie metod, przynoszących szkodę zarówno bezpośrednio zainteresowanym osobom, jak i dobremu imieniu reprezentantów kosmetycznego fachu, bez względu na złudną „taniość” i łatwość stosowania tych metod. Energetyczna walka z tem złem na terenie naszych stowarzyszeń, zawodowej pracy, i czynności zakładów przyniesie niewątpliwie obopólne dla nich i dla klienteli korzyści.

Magdalena Poznańska.

PAPIER

NA NINIEJSZE WYDAWNICTWO

DOSTARCZYŁA FIRMA

Sp. Akc. Przemysłu i Handlu Papierniczego
DAWIDOWICZ, KEMPIŃSKI i S-ka

Warszawa, CHMIELNA 43, tel. 5.56.70 (Centrala)

WIELKA ANKIETA „KOSMETYKI NOWOCZESNEJ“

Zgodnie z zapowiedzią naszą w poprzednim numerze „Kosmetyki Nowoczesnej“, OGŁASZAMY NINIEJSZYM WIELKĄ ANKIETĘ na temat nazwy naszego czasopisma.

„Kosmetyka Nowoczesna“ wychodziła dotychczas jako pismo wyłącznie poświęcone KOSMETYCE w najciaśniejszym pojęciu tego słowa i tej dziedziny.

W toku pracy Redakcja nasza doszła jednak do wniosku, że nie można i nie należy traktować kosmetyki w zupełnym oderwaniu od dziedzin pokrewnych, będących z nią w najściślejszym związku, jak np.: higiena, djetetyka, sport i t. d. Pismo nasze poczęło tedy na swych łamach poświęcać coraz więcej miejsca tym wszystkim dziedzinom, co nietylko nie rugowało kosmetyki z należnego jej miejsca, ale wręcz przeciwnie, uzupełniało ją znakomicie. (W numerze niniejszym, w rześniowym, wznowiliśmy nawet obszerny dział fachowy, do którego pozyskaliśmy współpracę najwybitniejszych piór lekarzy i specjalistów interesującej nas dziedziny).

Równocześnie z rozszerzeniem „horyzontu“ naszego pisma, poczęto jednak z rozmaitych stron zwracać nam uwagę na pewną dysharmonję, zachodzącą między obecnym charakterem czasopisma, a jego nazwą.

W związku z tem ZASIĘGAMY RADY NASZYCH CZYTELNICZEK, CZYTELNIKÓW I PRZYJACIÓŁ, CZY NALEŻY ZMIENIĆ NAZWĘ NASZEGO MIESIĘCZNIKA I NA JAKĄ?

Decyzja co do zmiany lub pozostawienia dotychczasowej nazwy naszego czasopisma zapadnie na mocy prawa większości głosów, czyli nadesłanych odpowiedzi uczestników Wielkiej Ankiety. Jeżeli większość głosów wypowie się za pozostawieniem dotychczasowej nazwy miesięcznika, wówczas nazwa ta pozostanie nadal, zaś trzy osoby z pośród tych, którzy się za nią wypowiedzieli, drogą losowania otrzymają trzy wyznaczone nagrody. Taksamo będzie wówczas, gdy większością głosów (odpowiedzi) zdecydowana zostanie jakaśkolwiek inna nazwa.

O ile napisanie do nas listu sprawia komuśkolwiek trudność, może swój udział w ankiecie wyrazić króciutką kartą pocztową, zawierającą jedynie odpowiedź na dwa pytania: CZY NALEŻY ZMIENIĆ NAZWĘ MIESIĘCZNIKA „KOSMETYKA NOWOCZESNA“? JEŻELI TAK, TO NA JAKĄ?

Uczestnicy Ankiety, należący do „większości głosów“, którzy nagród nie zdobędą, otrzymają również drogą losowania WIELKĄ ILOŚĆ MIŁYCH I CENNYCH UPOMINKÓW W POSTACI: PERFUM, PUDRÓW, KREMÓW i t. d.

NAGRODY:

Ogłaszamy spis nagród, które firma ELOE BORYSZEW zaofiarowała dla zdobywców pierwszych miejsc:

- 1) ETUI PREPARATÓW KOSMETYCZNYCH FIRMY ELOE BORYSZEW.
- 2) KOMPLET PREPARATÓW KOSMETYCZNYCH FIRMY ELOE BORYSZEW DLA CERY SUCHEJ, WZGLĘDNIE TŁUSTEJ.
- 3) KOMPLET PUDRÓW FIRMY ELOE BORYSZEW.

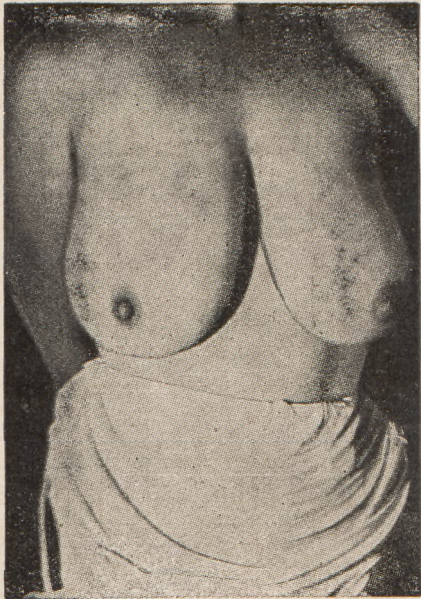
W następnym numerze podamy spis nagród, zaofiarowanych przez inne firmy kosmetyczne oraz przez Redakcję.

REDAKCJA.

Jakie gabinety kosmetyczne nasze panie najchętniej odwiedzają?

- | | | |
|---|--------------------------|---------------|
| 1. Janina Albrechtowa, Instytut kosmetyczny, | ul. Chmielna 29, | tel. 5-96-48. |
| 2. „Andrea“ Instytut kosmetyczny, | ul. Sienkiewicza 4, | tel. 625-05. |
| 3. Helena Brzezińska, „Izis“ Instytut kosmetyczno-lekarski, | ul. Żabia 4, | tel. 5.81-53. |
| 4. Julja Bubnoff, | ul. Wilcza 31 m. 15, | tel. 882-84. |
| 5. „Danieli“, gabinet kosmetyczny, | ul. Hoża 40, | tel. 956-36. |
| 6. Helena Goldsteinowa, | ul. Nowogrodzka 31, | tel. 958-98. |
| 7. „Hedda“, gabinet kosmetyczny, | ul. Szpitalna 5, | tel. 285-14. |
| 8. Marja Kretczmerowa, gab. kosmetyczny „Cleopatre“, | ul. Wilcza 19, | tel. 806-67. |
| 9. Marja Kasperska, gabinet kosmetyczny „Predrag“, | Pl. Napoleona 6, | tel. 523-39. |
| 10. „Kosmetyka Nowoczesna“, gabinet kosm., | ul. Nowogrodzka 22 m. 3, | tel. 9.89-80. |
| 11. Anna Miszewska, | ul. Hoża 50, | tel. 936-17. |
| 12. Marja Makarowska, gabinet kosmetyczny „Cedib“, | ul. Wspólna 44, | tel. 926-44. |
| 13. Magdalena Poznańska, gabinet kosmetyczny „Madeleine“, | ul. Mokotowska 52, | tel. 808-37. |
| 14. Józefa Różańska, gabinet kosmetyczny „Pani“, | ul. Al. Ujazdowskie 39, | tel. 882-76. |
| 15. Zofja Trzebiecka, gabinet kosmetyczny „Ninon de Lenclos“, | ul. Lwowska 6, | tel. 837-91. |
| 16. Zofja Wasilewska, gabinet kosmetyczny „Zoja“, | ul. Służewska 4, | tel. 863-31. |
| 17. Eugenja Weltowa, gabinet kosmetyczny „Nowoczesny“, | ul. Wilcza 55, | tel. 895-77. |

Zniekształcenie biustu



Ryc. 1. Obwiste, nadmiernie wielkie i ciężkie piersi 29-letniej panny.

W dziedzinie morfologii biustu istnieje dużo nieściślych i fałszywych pojęć polegających przeważnie na nieznamości anatomicznej budowy gruczołów piersiowych kobiety, ich fizjologicznej czynności i zachodzących w nich stałych zmianach od urodzenia dziecka do późnej starości.

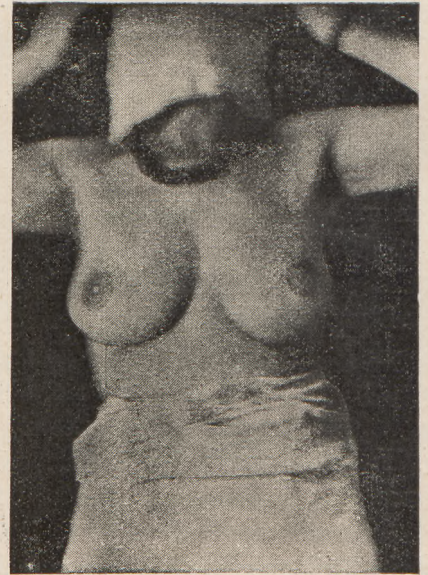
Normalne piersi mają kształt kulisty „en pomme” lub nieco szpiczasty „en poire”, są okrągłe u podstawy i przytwierdzone do klatki piersiowej pomiędzy 3 i 7 żebrami, linią przymostkową i przednią pachową. Zależnie od proporcji ciała piersi są mniejsze lub większe, nie przekraczają jednak wielkością dwóch pięści kobiecej dłoni, nie zwisają i posiadają brodawkę na szczycie t. j. w miejscu najbardziej uwypuklonem, mniej więcej na wysokości nieco wyższej od linii poziomej przechodzącej przez połowę ramienia. Biusty takie zachodzą jednak bardzo rzadko, co polega na ich anatomicznej budowie.

Normalny sutek (piers) składa się ze skóry, tkanki tłuszczowej i elementów gruczołowych, tworzących 12—18 zrazów lub płatów oraz z tkanki łącznej. *Niema w sutku mięśni czerwonych*, to jest poprzecznie pręgowanych, podlegających woli naszej, a jest jedynie w brodawce i obwódce pewna ilość włókien m. gładkich, które się kurczą i rozciągają samoistnie, niezależnie od woli człowieka.

Od tego, który z elementów wyżej wymienionych przeważa, zależy konsystencja i kształt sutka. Jeśli przeważać będzie tkanka łączna, to biust będzie solidny, jędrny, mały i ładnie zmodelowany i nie zmieni swego kształtu. Natomiast, gdy przeważa tkanka tłuszczowa lub gruczołowa, to biust będzie zwykle wiotki, źle ukształtowany, opadający i rozciągliwy, sięgający do pasa i nawet śródbrzusza. Widziałem kobiety w wieku powyżej 50 lat, które mimo, że rodziły kilkakrotnie i karmiły, posiadały piękne, jędrne biusty jakże się spotyka tylko u dziewcząt. Ten stan pozadzroszczenia godny zachodzi jednak dosyć rzadko. Daleko częstsze są biusty drugiej kategorii, źle sformowane, opadające, wiotkie, zachodzące nawet u kobiet około 20 lat, które nigdy nie rodziły ani karmiły, nawet nie chorowały, co zwykle wywiera ujemny wpływ na kształt biustu.

Istnieje zatem wybitna dyspozycja do pięknego lub niekształtnego biustu, dyspozycja wrodzona, polegająca na anatomicznej strukturze sutka, która nie pozwoli się zmienić żadnymi środkami zewnętrznymi, ani wewnętrznymi — prócz chirurgicznymi. Zniekształceń biustu nie zmieniają żadne masaże ani ćwiczenia gimnastyczne, żadne pigułki i inne cudowne środki („pilules orientales”), bardziej szkodliwe, niż pożyteczne, żadne kremy ani płyny tonizujące, które mogą spowodować jedynie słabe i chwilowe ściąganie się

brodawek lub skóry sutka, nawet żadne natryski, naświetlania i elektryzacje. Kształtu biustu nie zmieniają również ekstrakty z gruczołów wewnętrznych (jajnikowe, sutkowe, tarczycowe) kremy hormonalne i inne drogie środki nie opierające się na pewnych naukowych doświadczeniach wiedzy lekarskiej. Prof. Albrecht w „Münchener



Ryc. 2. Po wydatnym zmniejszeniu i podniesieniu piersi drogą chirurgiczną (operował dr. Michałek - Grodzki).

Medizinische Wochenschrift” pisze słusznie: „Nie znamy dotąd naukowo wypróbowanego środka do naprawy źle ukształtowanych piersi, prócz chirurgji.”

Powyższy fakt godzi zapewne w interesy tych nielicznych jednostek, którym zależy na tem’ aby panie wydawały jaknajwięcej pieniędzy na bezskuteczne i drogie te środki. Prawda ta staje jednak w obronie tych licznych pacjentek, które pragną wyjaśnienia sprawy z punktu widzenia naukowego, aby nie były wprowadzane w błąd i padały ofiarą fantastycznej reklamy.

Normalne piersi podtrzymywane są w normalnej pozycji przez warstwę łącznotkankową, łączącą powięź mięśni klatki piersiowej z gruczołem mlecznym za pomocą bardzo cienkiej blaszki włókien oraz przez więz wieszadłowy, przyczepiony do obojczyka. Jeśli biust powiększy się nadmiernie, staje się tem ipso facto zbyt ciężki, blaszka łącznotkankowa i więzy odrywają się od mięśni piersiowych wzgl. obojczyka lub rozciągają się nadmiernie, wskutek czego sutki opadają, wi-

PUDER JOKER PODNOSI URODĘ

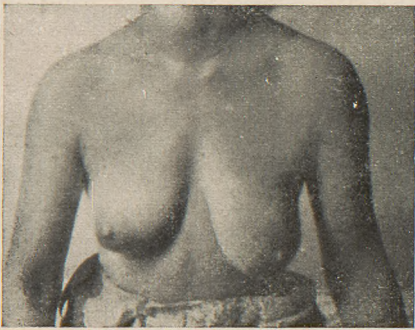
Piękny zapach

Dobrze przylega

sząc wolno bez żadnego oparcia w rozciągającym się coraz bardziej worku skórny.

W tym stanie rzeczy żadna gimnastyka mięśni tułowia i żadne masaże nie polepszają — raczej pogarszają stan patologiczny, gdyż rozciągają i zrywają dalej resztki włókien elastycznych, łączące gruczoł mleczny z klatką piersiową.

Pewna sportsmenka o pięknej budowie Minerwy miała obwisłe do brzucha piersi. Zwierzała mi się ze swych obaw, by podczas gry w tenisa przy silnym drajwie, piersi nie oderwały się i... nie poleciały w ślad za piłką... Humorystyczne to nastawienie wobec bezsprzecznego zniekształcenia piersi najwyższego stopnia dowodzi jednak, jak bezsensowne są rady ćwiczenia mięśni, uprawiania sportów i gimnastykowania się dla naprawienia zniekształconych piersi, jak to miało miej-



Ryc. 3. Asymetria biustu większego stopnia, nie dająca się ukryć. Asymetria taka jest zjawiskiem normalnym.

sce wobec wymienionej sportsmenki przez okres 2 lat ze strony innej.

W tym stanie rzeczy jedyną racjonalną metodą pomocniczą jest noszenie dobrego i rozsądnie skonstruowanego biustonosza. Zwykle biustonosze sprzedawane w handlu, są bezmyślnie fabrykowane i powiększają tylko skłonność do obwisłych biustów.

Trzeba nosić biustonosze specjalne, które winny być stosowane już od wczesnej młodości, zwłaszcza tam, gdzie biust okazuje tendencje do nadmiernego rozrostu i skłonność do oberwania się. Wiadomo, że w dawnych Chinach obcisłem obuwem wstrzymano nawet rozwój kości stóp kobiecych — czemu więc nie miałyby odpowiednio skonstruowany biustonosz hamować nadmiernego rozrostu piersi.

Tylko dbać należy o ten drobny na pozór szczegół od lat najmłodszych. Matki nasze o sprawach tych nawet nie chciały mówić. Dlatego mamy tyle nieładnych biustów w Polsce. Natomiast w innych krajach przemysłiwano o tem już dawno i stosowano zawnazsu środki zapobiegawcze, stąd też względnie mało spotyka się zniekształconych piersi we Francji, Anglii i Niemczech, gdzie racjonalna kultura i higiena ciała wzięła szybszy od naszego rozwój.

To są wskazówki zapobiegawcze dla dorastających dziewcząt lub pańienek, a cóż zrobić z biustem zniekształconym dojrzalej kobiety?

Odpowiedź na to pytanie jest prosta. Istnieją dwie możliwości: pierwsza, panie z obwisłym biustem powinny nosić stale biustonosze, sprawiające niestety dużo kłopotów i przykrości wrzynające się w ciało, utrudniające oddychanie, akcję serca i normalne ruchy — im więcej będą nieodpowiednie. Z takim stanem rzeczy powinny panie pogodzić się albo — poddać piersi radykalnej naprawie operacyjnej.

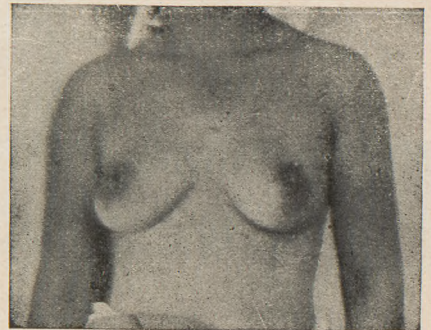
Operacje piersi mają za zadanie usunięcie zniekształceń i przeprowadzenie drogą chirurgiczną zmian w morfologicznej budowie gruczołu piersiowego (usunięcie lub uzupełnienie nadmiaru lub braku skóry, tkanki gruczołowej i tłuszczowej i zmodyfikowania umiejscowienia tych tkanek). Zadaniem operacji piersi nie jest tworzenie wymaginowanych fantastycznych sztuczedeł, niezachodzących nawet w stanie normalnym, a istniejących tylko w wyobraźni nadmiernie wrażliwych osób. Ciało ludzkie nie jest gliną, ani pasteliną, ani kamieniem — jest żywą masą, która porusza i kurczy się, żyje i ucieka z pod palców chirurga. „Jest zadaniem stokrotnie trudniejszym wyrzeźbienie normalnego biustu z żywego ciała, niż wyciosanie go z kamienia lub drzewa“. (Niana).

Operacje piersi jednakże przeznaczone są tylko dla osób zupełnie zdrowych. Usuwiają one najważniejszą cechę zniekształceń biustu, mianowicie ich obwisłość i zmniejszają wydatnie sutki nawet do połowy pierwotnego rozmiaru (rycina 1 i 2) — przy zachowaniu normalnego kształtu i normalnej fizjologicznej czynności gru-

czołów t. j. karmienia, nie wymieniając innych możliwości, jak powiększenie za małych sutków, wyrównanie asymetrii nierównych piersi (ryc. 3 i 4) i t. d.. Są to rezultaty, które osiągnąć można środkami dzisiejszej techniki chirurgicznej tak imponujące, że wprost wierzyć się niechce, iż przed 10 laty operacje te były, prawie nieznanne i po większej części niewykonalne.

Pozostałaby kwestja, jak zapobiegać zniekształceniu biustu normalnego? Odpowiedź na to pytanie przekracza już ramy niniejszego tematu, traktującego tylko o zniekształceniach piersi — niemniej postaram się ją krótko sprecyzować:

- 1) Unikać należy tycia, które powiększa warstwę tłuszczową, otaczającą gruczoły mleczne z wszystkich stron.
- 2) Unikać należy gwałtownych kuracji odchudzających, które zniekształcają biust.



Ryc. 4. Po wyrównaniu sutków drogą chirurgiczną (operował dr. Michałek - Grodzki).

- 3) Przy skłonności do rozrostu biustu nosić trzeba stale i zawnazsu specjalne biustonosze.

- 4) Nie należy uprawiać sportów bez należytego zabezpieczenia piersi biustonoszem.

- 5) Nie należy masować wielkiego biustu, gdyż masowanie podrażnia gruczoły, wywołuje przekrwienie i silniejszy ich rozrost, pozatem zluźnia włókna elastyczne, przytwierdzające gruczoły do klatki piersiowej i powoduje opadnięcie biustu. Masować można tylko niedorozwinięte biusty w celu ich powiększenia.

- 6) W czasie ciąży i karmienia stosować należy specjalne przepisy, które podam w innym artykule.

- 7) Należy stosować najprostsze zasady higieny i czystości.

GRI-GRI PERFUMY, WODA KWIATOWA **SZACH**
PUDER, KREM. **WARSZAWA**

SZKOŁA KOSMETYCZNA



W interesie uczenic i tylko wprowadza regulamin i wdrażać słuchaczkom kursów na pracę.

Szkoła kosmetyczna Mary Mayer na najwyższym poziomie na świecie przygotowuje kandydatek do zawodu kosmetyczki.

Szkoła Kosmetyczna Mary Mayer w Warszawie przygotowuje kandydatek do zawodu kosmetyczki.

- Szkoła Kosmetyczna Mary Mayer prowadzi następujących dziedzin:
- ANATOMII
 - FIZJOLOGII
 - HIGIENY
 - PATOLOGII
 - DERMATOLOGII
 - KOSMETOLOGII
 - RATOWNICTWA
 - ELEKTROTERAPII
 - CHEMII KOSMETYCZNEJ

Uczennice Szkoły Kosmetycznej Mary Mayer zapoznają się w ciągu kursu z ogólnymi zasadami masażu leczniczego i szczegółowo opracowywują masaż kosmetyczny.

Wszystkie ruchy masażu demonstrowane są na modelach gipsowych. Po opanowaniu ruchów uczennice masują objekty żywe, studiując przytem masaż elektryczny, za pomocą przyrządów, - oraz masaż lodem.

Pielęgnacja włosów uwzględniona jako specjalny dział. W zakres tego działu wchodzi: masaż ręczne i elektryczne, oilmassage czyli masaż olejowy, mycie włosów w zależności od gatunku włosów, kąpiele skóry na głowie, płukanie włosów na shampoony i balsamy zwalczające sprawy łupieżowe, nakładanie henny, wybielenie i dekoloryzacja włosów, różne środki i metody farbowania włosów, preparaty wzmacniające i odżywcze chorych włosów.

W Szkole Kosmetycznej Mary Mayer obok kursu kosmetycznego prowadzony jest kurs masażu leczniczego.

W kursie masażu leczniczego przygotowuje fachowo wyselekcjonowane kandydatki do zawodu masażystki.

W kursie masażu leczniczego uprawiane są prace w pracowni masażu.



W szkole odbywa się 6 godzin dziennie w ciągu kursu, a uczennice nabywają niezwykłą wprawy i doskonałą umiejętność rozpoznawania i poddawania zabiegom skóry.

W szkole odbywa się 6 godzin dziennie w ciągu kursu, a uczennice nabywają niezwykłą wprawy i doskonałą umiejętność rozpoznawania i poddawania zabiegom skóry.

Wykłady prowadzą lekarze specjaliści w formie najbardziej przystępnej, metodami najbardziej współczesnymi.

Urządzenia wewnętrzne Szkoły stoją na wysokim poziomie estetycznym i odpowiadają najnowszym wymaganiom higieny i techniki. Szkoła wyposażona jest we wszelkie aparaty i pomoce naukowe.

Z dziedzin kosmetycznych.



SZKOŁA KOSMETYCZNA MARY MAYER

Poradnik kosmetyczny

WP. Roman Zu—ski, Bydgoszcz.
Tak zwane czerwone żyłki, będące rozszerzonymi naczynkami krwionośnymi (skutek przemrożenia nieochranianej odpowiednim kremem skóry), można jedynie i radykalnie usunąć prądem galwanicznym, przy pomocy bardzo cienkiej specjalnej igły, dzięki której skurczymy te naczynka. Wszelkie środki w postaci kremów lub płynów żadnych wyników nie dadzą.

WP. Zofja Radońska, Kielce. Wągry na nosie tworzą się z tego powodu, że nos posiada dużą ilość gruczołów łojowych w ujściach, w których osiada kurz i brud. Jedynym środkiem, który usunąć może to szpecące zjawisko, jest dokładne oczyszczenie nosa z tłuszczu wydzielanego przez gruczoły łojowe. Środki te są rozmaite: w postaci kremów, zmywaczy lub galaretek. Dobrze działa galaretka kamforowa wyrobu firmy Fr. Puls w Warszawie. Należy zwracać również uwagę na dokładne mycie nosa, a mianowicie pianę dobrego mydła wmasowywać w skórę nosa, poczem zmyć dokładnie ciepłą wodą. Jeżeli otwory gruczołów łojowych są rozszerzone, to po umyciu należy nos przetrzeć watką namoczoną w następującym płynie kosmetycznym:

Przepis:

Boraksu chemicznie czystego	5,0
Ałunu	5,0

Szkoła Kosmetyczna Mary Mayer — Najbardziej wzorowa uczelnia Zawodowa — postawiona na najwyższym poziomie europejskim — prowadzona przez wybitne siły fachowe — kształci na zawodowe kosmetyczki. Prowadzona w charakterze Zakładu Naukowego a nie Instytucji Zarobkowej — Szkoła Mary Mayer — przez daleko idące udogodnienia umożliwia swoim uczniom — usamodzielnienie się przy minimalnym nakładzie finansowym. — W roku bieżącym najzdolniejszej ucznicy z prowincji Szkoła przeznaczona urządzenie gabinetu kosmetycznego — chcąc w ten sposób plasować swoje placówki na terenie całej Polski. — Wszystkim uczniom z prowincji udziela się 30% zniżki od zasadniczej opłaty czesnego. Początek kursu 5-go września. Informacje: Warszawa. Królewska 2. —

Wody pomarańczowej	75,0
Wody różanej	75,0

Płyn ten można stosować po każdym myciu. Wągrów nie należy wyciskać nawet łyżeczką, gdyż jako pozostałość po wyciskaniu będziemy mieli na nosie całe mnóstwo małych bliznek, a często pozostać może chroniczna czerwoność.

Gab. Kosmet. „Clotilde”. Polecamy firmę Wiktor Kojrański w Warszawie, Sienna 30. Firma ta posiada przedstawicielstwa angielskie na prima surowce kosmetyczne: olejek migdałowy brzoskwiniowy, olbrot, barwniki, esencje i olejki zapachowe. Cenniki firma przesyła gratis.

WP. Kulerska, Wilno. Kremy perłowe t. zw. „Cremes Nacrées” sporządza się przez dodanie „rybiego srebra” (Fischsilber). Przepisów na tego rodzaju kremy jest całe mnóstwo. Jeden z nich podajemy:

Acid. stearinum	12,0
Boracis	3,0
Aq. rosarum	50,0
Aq. Hamamelidis	50,0
Rybiego srebra	10,0

Rybie srebro należy rozpuścić uprzednio w słabym roztworze amoniaku.

WP. Sitarzka, Radom. Prosi WPani o przepis na maskę, którą możnaby samemu spreparować i stosować. Podajemy na żądanie przepis na maskę kosmetyczną, udelikatniającą, odżywiająca i zjędrniającą tkankę. Jest to tak zwana „rzymska emalja”, stosowana jeszcze przez panie w starożytnym Rzymie. Przepis stary jak świat, dobry i wypróbowany:

KOMOL
w 15 NATURALNYCH KOLORACH



KOMOL
w 15 minut farbuję siwe włosy
KOMOL pozwala na wieczną odolację

żądać w pięćdziesięciu sześciu krajach i kolonijach

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i w. m. Gdańsk:
Dom Handlowy **TEODOR SAKOWSKI**
Warszawa, ul. Bagatela 15, tel. 9-37-77.

Kosmetyczne Operacje Zniekształceń
Dr. Michałek Grodzki
Chirurg-Plastyk Warszawa, N. Świat 15 m. 1

Mąki grochowej	20 gr.
Mąki ryżowej	20 gr.
Białka (z jaj) śwież. (1 białko)	10 gr.
Nalewki benzoosowej	5 gr.
Miodu dobrego	10 gr.
Wody różanej	20 gr.

Po rozrobieniu maski nakłada się ją na parę godzin, później zmywa się letnią wodą.

WP. Leon P., Krynica. O środkach przeciw poceniu pisaliśmy w specjalnym artykule p. t. „Pocenie” w Nr. 11 „K. N.”. Znajdzie WPan w tym numerze przepisy na najnowsze preparaty i wyczerpujące wyjaśnienia, dotyczące usuwania tej przykrej dolegliwości.

WP. Chemiczka, Rzeszów. O przygotowywaniu t. zw. wód brzożowych do pielęgnowania włosów zamieścimy na życzenie WPani w następnym numerze specjalny artykuł. Na razie informujemy, że do tego rodzaju wód wchodzi naturalny sok brzożowy, który przez nacięcie młodych drzew brzoży należy zbierać w naczynia na wiosnę i przechowywać zakonserwowany „Nipaginą”.

WP. Kosmetyczka M., Sosnowiec.

Maseczki kosmetyczne, są to preparaty w postaci proszków, które po rozrobieniu wodą (niektóre z nich, zawierające nadboran sodu, należy rozrabiać wodą z dodatkiem octu toaletowego), nakłada się w postaci papki i zmywa po wyschnięciu wodą ciepłą z dodatkiem boraksu. Do maseczek kosmetycznych wchodzi następujące składniki: talk wenecki, ziemia okrzemkowa, Bolus, węglan, wapna i t. p. Maseczki ziołowe sporządza się, dodając 100 gramów sproszkowanych ziół na kilo maseczki. Zioła muszą być subtelnie sproszkowane. Do maseczek dodajemy najczęściej Flor. Chamomillae vulgar, Flores Arnical, Sem. Lini, Flor Tiliae, Flor. Viola tricolor, Herba Equiseti i inne.

GABINET KOSMETYCZNY

Katuginowa LUBOW

Świętokrzyska Nr. 8 m. 8

Początkujący wytwórcy preparatów kosmetycznych, poznajcie zasady kosmetyki i dermatologii

Jeszcze nie tak dawno, bo zaledwie dwa trzy lata temu, Polski rynek kosmetyczny był zarzucony zagranicznymi wyrobami kosmetycznymi. Nie brakowało tu wyrobów firm francuskich, angielskich, austriackich, niemieckich, a nawet i amerykańskich, posiadających swe filje w stolicy świata, Paryżu. Od dwóch lat zaczęto energicznie rugować preparaty zagraniczne. Asumpt do tego dało kilka znanych laboratoriów krajowych, które wyrobami swojemi nietylko w niczem nie ustępują zagranicznych, ale nawet je często przewyższają.

Nasylenie rynku dobrym towarem krajowym w warunkach przeżywanego kryzysu, przyczyniło się znakomicie do zmniejszenia popytu na drogie wyroby zagraniczne. Należy z uznaniem podkreślić dążenie krajowych firm do wypuszczenia na rynek przede wszystkim takich środków, w których jest istotne zapotrzebowanie, a nie narzucanie publiczności zapomocą szumnej reklamy jakichś nieznanymi nowości, których wartość polega przede wszystkim na dobrej kalkulacji dla wytwórcy. Ze takie dążenie istnieje, najlepszym dowodem jest fakt angażowania do wielu wytwórni znanych i doświadczonych kosmetologów w charakterze doradców i ekspertów, dzięki czemu laboratorja są w możności wytwarzać preparaty naprawdę wartościowe, dostosowane do właściwości każdego poszczególnego rodzaju skóry, a przede wszystkim takie, które są naprawdę potrzebne do pracy w gabinetach i zastępują w zupełności analogiczne preparaty zagraniczne.

Właściwości skóry wymagają umiejętnego dobrania składników preparatu kosmetycznego, uwzględnienia indywidualnej właściwości skóry, idiosynkrazji do niektórych chemikaliów i środków, odpowiedniego dawkowania, a przede wszystkim wyprodukowania preparatów zadawalających klientelę nietylko przez wzgląd na działanie i sposób stosowania, lecz również ze względu na otrzymany efekt estetyczny. Do tego wszystkiego potrzeba doświadczenia, które można nabyć tylko po latach praktyki gabinetowej i obserwacji fachowych.

Latwo zrozumieć, że doświadczeni kosmetolodzy, jako specjaliści, przez ręce których przechodzi codziennie, kilku, a często i kilkunastu pacjentów o różnych właściwościach skóry, są w stanie bardzo trafnie decydować o jakości i ilości składników w danym preparacie. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że praca kosmetologa polega nietylko na udzieleniu porady, lecz przede wszystkim na wykonaniu szeregu często skomplikowanych

zabiegów i to nieraz osobom, które uczęszczały już nie do jednego gabinetu kosmetycznego w kraju i zagranicą, — że praca nad klientem nie kończy się na jednym zabiegu, — że zabiegów tych może być dowolna ilość, — że dla utrzymania w napięciu zainteresowania klienta do każdego zabiegu stosuje się inne środki, i że praca ta trwa często miesiące i pozwala kosmetologowi robić niezbędne spostrzeżenia, to będziemy musieli przyznać, że przede wszystkim kosmetolodzy mają prawo kwalifikowania użyteczności lub szkodliwości preparatów.

Nie można tego niestety powiedzieć o żadnej innej dziedzinie, zbliżonej do kosmetyki. Należy jeszcze zrobić uwagę, że kosmetolodzy, jako tacy, posiadają już obecnie odpowiednie przygotowanie do tej pracy, a mianowicie, posiadają niezbędne wiadomości z dziedziny kosmetyki, dermatologii i chemji kosmetycznej. Powracając do treści naszego artykułu, musimy postawić pytanie, czy posiadanie dyplomu inżyniera chemika względnie magistra farmacji, daje dostateczne wiadomości z chemji kosmetycznej, i kwalifikuje posiadacza na wytwórcę preparatów kosmetycznych? Znając błędy, jakie popełniają tego rodzaju wytwórcy, musimy powiedzieć stanowczo, że nie, i zaznaczyć: skóra jest żywym i bardzo wrażliwym na wszystkie czynniki organem. Na skórze i do tego na skórze klientów prób robić niewolno. Po budką do napisania tego artykułu była tylko chęć zwrócenia uwagi tym początkującym wytwórcom, którzy produkcję preparatów chcą postawić na wyżynie, a co zatem idzie, zdobyć dobrocią preparatów szeroką klientelę, która dzięki gabinetom kosmetycznym odróżnia co jest dla jej skóry dobre, a co złe. Zasięgnięcie opinii specjalisty, jakim w tym wypadku jest kosmetolog, uchroni wytwórcę przed wypuszczeniem artykułu na rynek, który pomimo pozornej dobroci, nie przyjmie się na czas dłuższy. Bo samo kupienie podręcznika chemji kosmetycznej nie dostarczy wytwórcy nawet dostatecznej receptury. Wystarczy wziąć do rąk pierwszy lepszy podręcznik chemji kosmetycznej, zagraniczny, bo krajowych niema, żeby się przekonać, jak

często zaledwie 1 na 30 z podanych recept da się w podobnym przepisie wykonać, że najczęściej są to przepisy bezwartościowe, bo któryż autor opublikuje wartościowe przepisy, będące jego tajemnicą? Przepisy w takich podręcznikach najczęściej podawane są również przez osoby nie mające nic wspólnego z praktyką kosmetyczną. Chciałem podane powyżej twierdzenia poprzeć faktami więc wezmę kilka przykładów dość przekonujących np.: wypuszcza się na rynek proszek do golenia bez brzytwy — rezultat: egzema i zapalenie skóry, po tygodniu preparatu już nikt nie kupuje. Płyn przeciwpotowy, po użyciu którego pocący się pachnie tak samo, jak i przedtem, a jedynym rezultatem kuracji będą plamy na bieliźnie i ubraniu, gdyż płyn naskutek złego zastosowania, w połączeniu z wydzielinami potu poplamia ubranie. Kremy stearynowo - glicerynowe z nieodzowną obietnicą na pudełku, że usuwają i zapobiegają tworzeniu się zmarszczek. Wskutek nieorientowania się wytwórcy we właściwościach takich kremów, wprowadza się w błąd klientów i największą szkodę przynosi się samym wytwórcom. A chociażby krem hormonowy, zrobiony na podstawie beztłuszczowej, reklamowany, jako usuwający zmarszczki i zjędzniający mięśnie — nonsens, którego by nie zrobiła słuchaczka kończąca szkołę kosmetyczną. Maseczki upiększające, zakolorowane barwnikiem niebieskim, którego nie można zmyć 3 dni z twarzy. Szminki, zrobione na nieodpowiedniej podstawie, która rośnie, jak ciasto, lotiony, których tylko co trzecia osoba może używać. — mażące się pudry w kolorach, na które nie będzie amator, — proszki do mycia łojotoku, zwiększające tylko ilość pacjentów z podrażnieniem skóry, — to wszystko są te fałszywe kroki początkującego przemysłu kosmetycznego, któreby można było jednak usunąć, poddając każdy preparat praktycznym próbom i ocenie doświadczonych kosmetologów.

Dziś już panie zrozumiały, że nie wolno bezkrytycznie wybierać preparatów kosmetycznych, opierając się tylko na reklamie wytwórcy i że to, co dla jednej skóry może być dobre, bywa szkodliwe dla innej.

W dalszej części artykułu zaznajomimy początkujących wytwórców z tem, jakim próbom, analizom i doświadczeniom należy poddać każdy preparat kosmetyczny, aby mógł on śmiało konkurować z innymi zając mocną pozycję na rynku i być stale przez klientki pożądanym.

(d. c. n.)



Rezultaty chemji nowoczesnej w dziedzinie olejków wonnych

(Podajemy poniżej w skróceniu początek artykułu inż. St. Wiewiórskiego, który był drukowany w Nr. 12 „K. N.“ Tak długa przerwa w tym artykule powstała z przyczyn od Redakcji niezależnych).

ZASADNICZE CZĘŚCI SKŁADOWE OLEJKÓW ETERYCZNYCH.

Rozpoznano, że olejki naturalne, bardzo różniące się pochodzeniem, wyglądem, zapachem i ceną, posiadają wspólne składowe części chemiczne. Stąd wniosek praktyczny: można zastąpić w perfumerji, jak i w kosmetyce, zachowując warunki, które niżej podamy, części składowe olejku drogiego, przez takie same części składowe olejku tańszego.

Naprzekład: olejek róży naturalnej posiada najmniej 50 proc. związku chemicznego, zwanego „geraniol“, z drugiej strony olejek z geranium palmarosa, który jest od 20 do 30 razy tańszy od olejku naturalnego różanego, zawiera do 90 proc. tego właśnie geraniolu.

Olejek z roślin cytrynowatych, który jest bardzo tani, zawiera również duży jego procent.

W czasach dzisiejszych przemysł perfumeryjny dąży do wyciągania z olejków geraniowego i cytrynowego jaknajczystszych geraniolu. Tak samo związek chemiczny zwany cytralem, który posiada przyjemny zapach olejku cytrynowego i istnieje tylko w proporcji 6 — 7 proc., stanowi około 70 proc. olejku lemongrass (indyjska werwena), w której nikt nie wykrył istnienia tego zapachu przy pomocy samego powonienia.

CHEMIAŁA WONNE.

Skonstatowano wreszcie, że wiele produktów wonnych, istniejących w naturze, posiadają między sobą pewne podobieństwo co do struktury chemicznej i zaczęto fabrykować produkty podobne, nieistniejące zupełnie lub w niewielkiej ilości w naturze, i które właśnie pozwalają na urozmaicenie zapachów i preparowanie t. zwanych „bukietów“ (kombinacji), którym nie można nadać nazwy żadnego kwiatu, ale które posiadają zapach bardzo miły. Należy przyznać, że chemja oddała perfumerji wielkie przysługi.

Prawdą jest niezbitą, że przy zastosowaniu chemji można falsyfikować olejki natu-

ralne, ale ta sama chemja wykrywa podrabianie olejków naturalnych. Chemja pozwala nam fabrykować perfumerję po cenach przystępnych, dając równocześnie produktom luksusowym trwałość i znaną dopiero od lat trzydziestu różnorodność.

SUROWCE NATURALNE I SYNTETYCZNE.

Jako surowce wonne używane są w perfumerji produkty naturalne i tak zwane syntetyczne.

PRODUKTY NATURALNE.

Są to olejki naturalne. Pochodzą one przeważnie z krajów ciepłych. Południowa Francja produkuje najważniejsze: są to bądź olejki aromatyczne (tymian, lawenda, mięta, rozmaryn), bądź olejki wytworne i pomady (róża, jaśmin, kwiat pomarańczowy). Inne olejki pochodzą z Afryki lub z dalekiego Wschodu.

Poza olejkami sprowadza się stamtąd rośliny balsamy, żywice, grumy i owoce wonne. Są też produkty wonne pochodzenia zwierzęcego jak: ambra szara, cybet i piżmo.

Większość produktów tych przy stosownem łączeniu, nadaje perfumom znaczną szlachetność. Ale wiele z nich jest bardzo drogich. Prócz tego zarzucają im brak trwałości, jak również brak łatwiej rozpuszczalności w spirytusie.

PRODUKTY SYNTETYCZNE.

Produkty, zwane syntetycznymi, różnią się bardzo między sobą tak pochodzeniem, jak i zastosowaniem.

1-o. Istnieją przede wszystkim *zasadnicze części składowe substancji pachnących naturalnych*, wyodrębnione bezpośrednio przez postępowanie fizyczne czy chemiczne. Są to produkty, posiadające większą wartość, niż olejki naturalne od których pochodzą, gdyż są już w pewnym rodzaju oczyszczone. Posiadają one bardziej subtelną woń, bardziej skoncentrowaną i łatwiej rozpuszczają się w alkoholu, niż olejki naturalne.

2-o. Następnie *produkty pochodzące od poprzednich* przez reakcję chemiczną. Wymieniamy „jonon“, o którym była mowa poprzednio. Związki te posiadają wielkie zastosowanie i wielkie znaczenie w perfumerji. Nie robi się fijołków bez jononu, heliotropu bez heliotropiny i t. d.

3-o. Wreszcie *produkty chemiczne*, posiadające zapach tak potężny, jak i oryginalny. Sztuczne piżmo jest najbardziej znane. Produkty te są naogół bardzo trwałe, rozpuszczalne w spirytusie i kosztują niedrogo, ale jakość ich gatunku nie da się porównać z innymi produktami wonnymi. Używane są one wyłącznie w perfumerji wytwornej. Mają zato duże zastosowanie w perfumerji zwykłej i w mydlarstwie.

4-o. *Kompozycje i podstawy* są to mieszaniny produktów naturalnych i syntetycznych. Przystudjowanie surowców zasadniczych jest konieczne dla fabrykacji produktów perfumeryjnych. Kojarzenie ich i rozpuszczanie, czy to w spirytusie, czy też w pudrach, pomadach, mydłach stanowi przemysł perfumeryjny. Gdy poznamy zasadnicze surowce, będziemy się uczyć preparowania: ekstraktów, wód kolońskich, produktów kosmetycznych, oraz mydeł toaletowych.

WIADOMOŚCI Z FIZYKI I CHEMJI MAJĄCE ZASTOSOWANIE W PERFUMERJI.

Kilka pojęć o fizyce i chemji, które podane będą bliżej, pozwolą fabrykantowi perfum i kosmetyków:

1) na kontrolowanie wartości olejków naturalnych, t. zn. pozwolą uniknąć zakupu olejku falsyfikowanego i pozwolą wybrać z pośród olejków oryginalnych najbardziej odpowiednie.

2) na sprawdzenie stopnia czystości produktów syntetycznych i unikanie w miarę możliwości zakupu mieszanin syntetycznych, które kosztują bardzo drogo i które należy w większej części preparować samemu.

3) unikać w tych preparowaniach używania produktów, które mogłyby reagować ze sobą lub podlegać przemianom chemicznym w perfumach, a w szczególności w produktach kosmetycznych.

Olejek naturalny jest mieszaniną, t. zn. zbiorem kilku związków chemicznych ściśle określonych. Każdy z tych związków posiada cechy indywidualne. Są to własności fizyczne, własności chemiczne i zapach, które go charakteryzują. Można go wyodrębnić na drodze fizycznej lub chemicznej, w sposób mniej lub więcej prosty. Weźmy np. olejek cytrynowy. Jest to mieszanina dwóch związków zasadniczych: geraniolu i cytronelodu, oraz dużej liczby związków w małych ilościach, jak terpeny, kwasy i t. d. Równocześnie stosunek wzajemny składników chemicznych w mie-

szaninie, która stanowi olejek cytrynowy, jest zmienny. Stosunek ten zależy od kraju, z którego pochodzą, warunków i terminu zbiorów, od sposobu destylowania olejku itd.

Tak samo np. wino nie będzie miało tego samego składu chemicznego, tego samego smaku i tej samej wartości, zależnie od ilości lat, tego samego zbioru i nawet piwnicy właściciela winnic. I tak olejek cytrynowy może pochodzić z Cejlonu i z Jawy. W każdym z tych olejków stosunek składników jest ściśle wyznaczony.

Wynika z tego, że do każdego z nich należy serja własności fizycznych i chemicznych, które pozwolą fabrykantowi perfum i kosmetyków kontrolować:

I. czy olejek cytrynowy nie jest podrobiony przez dodanie składników obcych;

II. czy olejek pochodzi z Jawy, czy też z Cejlonu, gdyż wartość handlowa ich jest różna. To samo stosuje się i do innych olejków.

Własności chemiczne.

Badania chemiczne olejków opierają się na następujących uwagach: Połączenia chemiczne są połączeniami organicznymi, t. zn. zawierają węgiel i rozkładają się w temperaturze ciemno-czerwonego żaru.

Związki organiczne dzielą się według ich funkcji. Każdy związek posiada funkcję chemiczną czyli pewne własności charakterystyczne; niektóre pełnią kilka razy tę samą funkcję lub łączą kilka funkcji. Są naprzykład mieszaniny organiczne o czynności kwasu. Np. kwas octowy, który nadaje octowi własności kwaśne. Jedną z własności kwasów jest zdolność zobojętnienia się przez alkalia (ług sodowy, potasowy, amonjak i t. d.); jeśli włożymy do octu, trochę węglanu sodu, to ocet potrochu straci swą kwaśność, stanie się w pewnej chwili obojętnym, a potem zalkalizuje się przez nadmiar węglanu.

Olejki eteryczne zawierają rozmaite kwasy, naogół jednak w małych ilościach. Każda odmiana olejku zawiera je w stosunku mniej więcej określonym, który sprawdza się łatwo przez dodanie alkaliów. Zajmiemy się przede wszystkim związkami chemicznymi zawierającymi wodór H, tlen O, węgiel C i azot N. Każdy związek chemiczny wyraża się wzorem chemicznym, np. kwas octowy CH_3COOH . Wzór ten wskazuje proporcje węgla, wodoru i tlenu w cząstce $\text{CH}_3\text{COOH} = \text{C} + \text{C}$ (2 atomy węgla) + $3\text{H} + \text{H}$ (4 atomy

Jesteśmy mało eleganckie

Pasy z materiału „Tullex“



Nawiązując do Nr. 16 „Kosmetyki Nowoczesnej“ (sprawozdanie z Rewji Mody), pod hasłem „Linja... linja... linja...“, zaznaczam, że z wielką przykrością konstatuję to zwykłe zjawisko podczas lata i tak ciepłej u nas jesieni — wychodzenia Pań na ulicę „sans façon“. Przecież właśnie pora letnia i pogodne dni jesieni wymagają od naszych uroczych przedstawicielek płci pięknej tej niewymuszanej, naturalnej, lecz nie zaniedbanej linii!...

Podczas upałów istotnie uciążliwe jest noszenie pasa, lecz modny i praktyczny obecnie materiał „Tullex“, przewiewny, elastyczny i bardzo ażurowy, a właściwie dziurkowany, zapewnia doskonały obieg krwi i odpowiednie, racjonalne oddychanie naskórka.

Pas dobrze skrojony i indywidualnie przystosowany do figury, zrobiony z nowoczesnego materiału „Tullex“, najodpowiedniejszy na letnie i jesienne upały, daje rękojmię elegancji, szyku i swobody ruchów, a jednocześnie nadaje piękną linię i estetyczny wygląd. Baczne oko mistrzyni podniesie linię, względnie ujmie w odpowiednie ramy biust, lub skasuje zbyt obfite kształty bioder. Tak mało trudu, a już jesteśmy eleganckie, jak nakazuje Pani Moda, nie narażając nas na zbyt ni wysiłek!

M. Tynichiewiczowa.

wodoru) + O + O (2 atomy tlenu). Atomy są reprezentowane liczbami zwanymi „ciężarami atomowymi“.

Ciężar cząsteczkowy jest sumą liczb wskazanych przez wzór. Ciężar atomowy wodoru jest 1, węgla 12, tlenu 16 i azotu 14. A więc: $\text{CH}_3\text{COOH} = 12 + 3 + 1 + 12 + 16 + 2 + 1 = 60$ t. zn., że w 60 gr. kwasu octowego, jest $2 \times 12 = 24$ gr. węgla; $4 \times 1 = 4$ gr. wodoru; i $2 \times 16 = 32$ gr. tlenu. W olejkach perfumeryjnych spotykamy zasadnicze związki organiczne o następujących własnościach.

A. Własności węglowodorów: Węglowodory zawierają tylko C i H.

Olejki naturalne zawierają węglowodory zwane terpenami. Zapach ich jest często nieprzyjemny; są one mało rozpuszczalne w rozcieńczonym alkoholu i raczej szkodliwe, niż pożyteczne w perfumerji. Dlatego też znajdują się w handlu olejki odterpenowane, t. zn. takie, z których usunięto terpeny za pomocą zwykłej destylacji, destylacji z parą lub innym sposobem. Fabrykant perfum nie potrzebuje oznaczać chemicznie zawartości terpenów. On je oznacza sposobem fizycznym, — po oznaczeniu chemicznym zawartości innych części składowych danego olejku.

B. Własności kwasów. Kwasy są związkami C, H i O, mają one wszystkie „grupe charakterystyczną“ COOH i zobojętniają się przez alkalia. Oznacza się je przez

czą się je przez miareczkowanie alkalimetryczne, które daje „stopień kwasowości“ — danego kwasu.

C. Własności alkoholi. Alkohole są również związkami C, H i O. Posiadają one zdolność wytwarzania „estrów“ z kwasami. Grupą charakterystyczną alkoholu jest O H. Jeśli jakiś kwas łączy się z alkoholem, aby dać ester, wówczas z grupy COOH kwasu łączy się z OH grupy charakterystycznej alkoholu, aby dać H-OH, co stanowi wodę. Reszta cząsteczki kwasu połączona z resztą alkoholu stanowi ester.

W rezultacie otrzymujemy, że: dodając ciężar cząsteczkowy kwasu i alkoholu i odliczając $\text{H} + \text{OH} = 18$, otrzymamy ciężar cząsteczkowy odpowiedniego estru.

Alkohole, zwłaszcza terpenowe są niezmiernie ważne w perfumerji. Posiadają one b. miły zapach i znajdują się w dużej proporcji w poszczególnych olejkach. Aby miareczkować (dokonywać analizy zapomocą roztworów mianowanych) alkohole, łączy się je sztucznie z kwasem octowym, co daje ester kwasu octowego, który następnie oznacza się jako ester.

Działanie to daje liczbę alkoholową lub liczbę zmydlania po zacetylowaniu.

(d. c. n.)

Cała strona — 360 zł., 1/2 — 200, —; 1/4 — 120. —; 1/8 — 75. —; 1/16 — 35. —; Drobne w dziale „źródła zakupu“ — za wiersz m/m. 1 zł., drobne na okładkach — za wiersz m/m. 2 zł. Ogłoszenia w tekście — o 25% drożej. Wkładki reklamowe — po cenach specjalnych.

PRENUMERATA: Rocznie — 6 zł., półrocznie — 3 zł., kwartalnie — 1.50 zł. Zagranica: rocznie zł. 12. —

Drukarnia B-ci Wójcikiewicz, Warszawa.

Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanji jest korzystnym rynkiem zbytu towarowego. Wiele sławnych fabrykantów Kontynentu i Ameryki zgrupowało się na tym rynku. Jeżeli kogoś ta sprawa interesuje, należy koniecznie zaabonować czasopismo

„Soap Perfumery and Cosmetics Trade Review”

jedyny angielski miesięcznik fachowy omawiający wszelkie sprawy mogące zainteresować fabrykantów mydła i preparatów kosmetycznych.

Czasopismo „S. P. C.” nie tylko jest organem fachowym tej gałęzi przemysłu, lecz wyświadcza całe mnóstwo korzystnych przysług swoim abonentom. Za pośrednictwem „S. P. C.” abonenci nawiązać mogą stosunki z fabrykantami, oraz sprzedawcami i agentami ogłoszeniowymi. „S. P. C.” udziela wszelkich fachowych informacji i wskazówek zupełnie **BEZPŁATNIE**. Abonament roczny kosztuje tylko 12/6 wraz z przesyłką.

SOAP, PERFUMERY & COSMETICS Trade Review

102-5. Shoe Lane. Fleet Street. London E. C. 4. England.

PARFUMERIE - ZEITUNG

PISMO FACHOWE poświęcone dziedzinie handlu i informacjom eksportowym dot. artykułów perfumeryjno-kosmetycznych, mydlarskich, drogeryjnych i farmaceutycznych.

Ponadto inf. dot. galanterji stalowej, artykułów opatrunkowych, szczotkarskich, higieny i czyszczenia mieszkań.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

WIEDEŃ, III

KOLLERGASSE Nr. 9. TELEFON: U 16.232

ZAŁOŻONE W ROKU 1925.

WYCHODZI 1-go i 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

WIKAZANIA
KAMIENIE ZOKCIOWE
Z O K T R E T Y K A M
KARTRETY
BROIZURY BEZPŁATNIE

„KOSMETYKA NOWOCZESNA”

jest najlepszym organem reklamowym.

zioła
CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWIKIEGO

WIKAZANIA
ZŁA PRZEMIANA MATERII
CHRONICZNE ZAPARCIE
KATARY ŻOŁADKA I KIJK
KREMY WARSZAWA
N O W Y W I W I A T 5

zmarkg „MOTYL”



PRZEWYŻSZA
SWEMI ZALETAMI
ZAGRANICZNE
MYDŁA i KREMY
DO GOLENIA

MAGISTER **W. KASPRZYCKI**
WARSZAWA, PIUSA XI 30

„MADELEINE”

INSTYTUT
RACJONALNEJ KOSMETYKI

Dr-owej Magdaleny Poznańskiej

Warszawa, Mokołowska 52

Tel. 8-08-37

Fachowo, umiejętnie, sumiennie wykonywa wszelkie zabiegi, wchodzące w dziedzinę współczesnej kosmetyki. Pielęgnuje, doskonali, odświeża, konserwuje urodę kobietę. Usuwa jej defekty i braki. Przedłuża jej trwanie. Upiększa doraźnie. Barwi włosy udoskonaloną metodą. Przyciemnia brwi trwałe, a nieszkodliwymi barwnikami. Tamże sprzedaż doskonałych, a indywidualnie dobraćanych środków kosmetycznych „MADELEINE”, kremy, mlecza, pudry, róże, ombrey'e sasety, otrąbki i t. p. Porady bezpłatnie. Wysyłka specyfików za zaliczeniem pocztowym.

Długoletnią tradycją ustalona renoma firmy jest dla niej bodźcem do niezmiennie solidnego stosunku do Klienteli.

ŹRÓDŁA ZAKUPÓW

Sprzedam okazynie po zniżonych cenach różne drobne przyrządy i aparaty kosmetyczne: trzy-madła do kauteryzacji i galwanizacji, aparat „HORMONA” do natrysków hormonowych, przyrządy do pedicuru, pincety i t. p. Informacje w Administracji „K. N.” telefonicznie. 123

HENNA roślinna, oryginalna perska „Pâte des Khalifes” (do farbowania brwi i rzęs, bez domieszek metalicznych, nieszkodliwa dla oczu, wzmacnia włosy) S. Artymiński, Warszawa, Sienna 91 m. 42. 124

Reklama w
„ZIELONYM PRZEWODNIKU”
zdobywa klientelę!

GILLOT
PARIS-VARSOVIE

WODY KWINTOWE **GILLOT** POTĘGUJĄ UROK KOBIETY

P O S A D Y zaofiarowane i poszukiwane

Wspólniczkę kosmetyczkę lub inteligentną panią, przyjmę do prosperującego w centrum Warszawy, gabinetu kosmetycznego. Wymagany kapitał 500 — 1000 zł. Gabinet istnieje 2 lata. Zgłoszenia do Administracji „K. N.” sub. „Gabinet w okolicy Kruczej” 122

Pani inteligentna kosmetyczka poszukiwana do pracy w charakterze przedstawicielki wydawnictwa, celem odwiedzania prenumeratorów, inkasa, przyjmowania ogłoszeń. Pensja, prowizja. Oferty do Administracji „K. N.” sub. „Przedstawicielka”. 121

Panie posiadające liczne znajomości lub pracujące w większych instytucjach mogą dodatkowo dobrze zarobić sprzedając wyrobów perfumeryjno-kosmetycznych. Zgłoszenia do Administracji „K. N.” sub. „Perfumerja-Kosmetyka”. 125

P R E N U M E R U J C I E

„Kosmetykę Nowoczesną”

Kosmetyczka z dłuższą praktyką w pierwszorzędnym zakładach, prezencją, w wieku średnim, zdolna do samodzielnej pracy i prowadzenia gabinetu potrzebna. Oferty szczególnie sub: „Siła pierwszorzędna” do Redakcji wydawnictwa „Kosmetyka Nowoczesna” 126

Kosmetyczka dyplomowana, młoda, zdolna z pierwszorzędną praktyką po ukończeniu szkoły kosmetycznej, poszukuje posady w Warszawie lub na prowincji. Oferty: „K. W.” do Redakcji „K. N.” 127

Współpracy z lekarzem-dermatologiem poszukuje kosmetyczka znająca dokładnie zabiegi wchodzące w zakres kosmetyki leczniczej. Oferty: „Współpraca” do Red. „K. N.”

Kosmetyczka poszukuje posady w większym gabinecie kosmetycznym w Łodzi. Oferty do Administracji „K. N.” sub. „Dyplomowana” 128

Stanisław SAJCZYK

Warszawa. Przejazd 1. Tel. 11-28-53

olejki eteryczne, syntet. i kwiatowe dla celów perfumeryjnych. Specjalności dla kosmetycznych preparatów.